DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 136. Piątek, 10 (22) Czerwca. **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. ·Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa. d. 9 (21) czerwca.

Dokończenie Postanowienia Namiestnika o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich z d. 15 (27) kwietnia r. b., oraz Rozkaz do Zarządu cywilnego z d. 24 maja (5 czerwca) r. b. Nr 10 zamieszczone są w dodatku do dzisiejszego numeru.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 5,861 kop. 50. przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Czerwca r. b. Michałowi *Guttman*, właścicielowi dóbr Węgrzynów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Słupia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 718 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Czerwca r. b. Helenie *Chodakowskiej*, właścicielce dóbr Wola-Stępowska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kiernozia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,699 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Czerwca r. b. Aleksandrowi *Burman*, właścicielowi dóbr donacyjnych Ochoża, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Stolpie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,211 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Czerwca r. b. Krzysztofowi i Augustowi *Cieszkowskim*, właścicielom dóbr Surchów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Orłów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,260 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Czerwca r. b. *Glińskiej*, właścicielce dóbr Koryta, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Sławoszewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 27,138 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Czerwca r. b. sukcesorom Ewarysta *Mokronowskiego*, właścicielom dóbr Jordanowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Wulka-Grodziska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,840 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Czerwca r. b. Lewkowi *Potok* i Szmelce *Hamburger*, byłym właścicielom dóbr Klucze, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ryczówek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 689 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Czerwca r. b. Józefowi *Ptak*, właścicielowi dóbr Grabowo (Hejbowicza), położonych w w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Dowopuda, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem S-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 5 (17) Czerwca roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 43, na które, tudzież na dawniejsze w 258 wnioskach złożono rs. 5,975 kop. 80. Na żądanie zaś 132 uczestników (prócz procentu rs. 60 kop. 11½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,540 k. 51½ i umorzyła książeczek 62. Przeto uczestników 17,480, posiada kapitał rs. 644,180 kop. 46½.

Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867.—Z zamieszczonych w pismach publicznych i dziennikach gubernjalnych ogłoszeń, wiadome są już artystom kraju tutejszego, tudzież miłośnikom sztuki, posiadającym celniejsze utwory artystów krajowych, warunki, pod jakiemi też utwory dopuszczone być mogą na Powszechną Wystawę Paryzką roku 1867. Dodatkowo do takowych ogłoszeń, wydanych przez Warszawski tejże wystawy Komitet, uprzedza się interesowane osoby, że przy Komitecie wystawy utworzony został oddział Sztuk pięknych, specjalnie zajmować się mający rozpoznawaniem nadsyłanych na wystawę utworów i udzielaniem objaśnień i ułatwień, odnoszących się do przedstawiania i przesyłania tychże utworów. Deklaracje z wymienieniem przedmiotów do wysyłki zamierzonych, wykazaniem rozmiarów oraz roku wykonania dzieł sztuki, w formie, poprzedniemi ogłoszeniami wskazanej, sporządzone,—winny być nadsyłane Komitetowi najdalej do d. 1 (13) Listopada r. b.; chociaż i bez tych deklaracij, w myśl § 18 przepisów ogólnych, wprost rzeczone utwory Oddziałowi Sztuk Pięknych dostawiane być mogą. Wyroby zadeklarowane, lub bez deklaracij na wystawę Powszechną przeznaczone, po ich wykończeniu przez Artystów, odsyłane być mają do lokalu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie poddane zostaną pod właściwe ocenienie, przyczem miany będzie wzgląd nie tylko na wartość artystyczną dzieła, ale i na wybór przedmiotu tak, iżby tenże przedmiot w należytem i szlachetnem świetle sztukę krajową przedstawiał. W razie, gdyby dzieło, z prawdziwym talentem poczęte, dla udowodnionej niezamożności artysty, wykończonem, albo, dla zupełnego braku funduszów na sprawienie ramy lub upakowanie i przesyłkę, pod ocenienie nawet oddziału Sztuk Pięknych w warunkach, przepisami przewidzianych, dostarczone być nie mogło;—wówczas rzeczony oddział nabywszy dostatecznego o takowem położeniu rzeczy przekonania, mocen będzie uczynić odpowiednie do Warszawskiego Komitetu Powszechnej Wystawy paryzkiej przedstawienie, w przedmiocie udzielenia możliwego, na rzecz deklarującego zasiłku.

Wyjątek z najwyżej zatwierdzonej pod dniem 25 kwietnia 1866 r. uchwały rady państwa.—Rada państwa, w departamencie ekonomicznym i na ogólnem zgromadzeniu, rozpoznawszy wniosek ministra spraw wewnętrznych, względem przelania poborów od kirgizów wewnętrznej hordy kirgizkiej do ogólnych dochodów Cesarstwa, między innemi uchwaliła: Art. 2. Dochody wewnętrznej hordy kirgizkiej, jako to: a) pobór miejscowego od handlarzy w czasie jarmarków po za obrębem placu jarmarcznego; b) pobór od wag, miar i łazien; c) pobór od utrzymujących oberże w obozie; d) pobór od przedaży bydła, jako dochody koczowiska hordy, pozostawić na zasadzie przepisów o gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, w bezpośredniem zawiadywaniu miejscowego zarządu hordy, zamieściwszy je w wykazie dołączonym do art. 2 najwyżej zatwierdzonych 2 maja 1862 r. przepisów budżetowych, o poborach i dochodach specjalnych wydziału spraw wewnętrznych.—Powyższą uchwałę rady państwa Najjaśniejszy Pan w dniu 25 kwietnia 1866 r. najwyżej zatwierdzić raczył i rozkazał wykonać. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa. d. 9 (21) czerwca.

Dzisiejsze nasze telegramy, nie zawierają zbyt ważnych wiadomości z pola bitwy, donoszą tylko o skoncentrowaniu wojsk hesko-elektoralnych pod Fulda, o objęciu dowództwa na 8-ym korpusem związkowym przez księcia Aleksandra heskiego, o opuszczeniu przez hanowerczyków fortu Wilhelma pod Bremą, o wydaniu rozkazu hamburgskiemu kontyngensowi, aby był w gotowości do wymaszerowania do księstw i o wprowadzeniu do Hamburga pruskiej załogi. Tymczasem telegram otrzymany drogą handlową podaje wiadomość, jakoby austrjacy mieli pobić prusaków pod Opolem (Oppeln), w skutku czego kursa giełdy w Wiedniu poszły w górę. Rozumie się, że wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Pod właściwą rubryką czytelnicy znajdą wiadomości o ruchach armij. Najważniejszem, jak się zdaje, było posunięcie się oddziału z armji księcia Fryderyka-Karola z Budziszyna (Bautzen) przez Bischofswerda do Drezna, w skutku czego utworzona została komunikacja wspomnionej armji z korpusem jen. Herwartha von Bittenfelda, który zajmował stolicę Saksonji i posunął swe przednie straże ku Pirna, podczas gdy wojska saskie schroniły się do Czech. Dzienniki berlińskie z zadowolnieniem powtarzają usprawiedliwienie przez *Patrie* wkroczenia do Saksonji. Dziennik ten powiada: „Prusy jeżeli nie chciały poświęcić powodzenia kampanji w Szlązku i na czeskiej granicy, musiały zabezpieczyć sobie terytorjum leżące z tyłu”.

W początku bieżącego tygodnia linja podstawy operacyjnej Prus szła w kierunku Zwickau, Chemnitz, Drezna, Löbau, Zgorzelic (Görlitz) przez góry Olbrzymie do Glatz, potem na wschód przez Nissę do Koźla (Kosel) z słabem bocznem oparciem się o Mysłowice. Cała ta linja wynosi 70 mil; słabą jej stronę stanowi trudność łączenia się pojedyńczych oddziałów z powodu gór Olbrzymich, która nawet przez wkroczenie prusaków do Czech (w kącie friedlandzko-reichenbergskim) nie byłaby usunięta, gdyż austrjacy stanowiliby mur, oparci o Josephstadt i Königsgrätz. Wszelako przez każdy krok naprzód, pruski wąż boa, coraz bardziej się zwęża. Siłę tej linji stanowią połączenia wspomnionych punktów kolejami żelaznemi.

Ciekawem jest jak Bawarja spełni swe przyrzeczenie udzielone austrjukom. Według wiadomości z Hanau, Bawarja zobowiązała się przy pomocy wojsk hesko-darmsztadzkich i nasauskich, przywrócić komunikację pomiędzy elektorstwem hesko-kasselskiem a Hanowerem. W tym celu należałoby wyprzeć prusaków zajmujących Kassel i Hanower, a żeby to bezpiecznie uczynić, bez narażenia się na znalezienie się pomiędzy dwoma ogniami, trzebaby zająć Westfalję i prowincję nadreńską, co nie zdaje się tak łatwem. Celem koalicji austrjackiej, jak donoszą

z Frankfurtu, ma być odebranie prusakom Holsztynji, na zasadzie przyznania ze strony Austrji Związkowi prawa własności do księztw.

Korespondent *Timesa* ze Szlązka donosi, że tam przypisywano jenerałowi Benedekowi następujący plan działania: Armja austrjacka ma potężną masą wkroczyć do Szlązka, zamaskować twierdze tej prowincji, z całym naciskiem uderzyć na prusaków z lewej strony, zmusić ich do cofnięcia się do pruskiej Saksonji, usadowić się na Odrze i przeciąć komunikację pomiędzy Berlinem a dawnemi prowincjami królestwa. Ten plan, gdyby się udał, pozbawiłby Prusy najważniejszego do rekrutowania terytorjum, lecz wykonanie jego połączone jest z ogromnemi trudnościami.

Według dzienników wiedeńskich, plan kampanji włoskiej miałby być następujący: Dwie armje liczące po 80,000 będą usiłowały przeprawić się przez Mincio, pod Peschierą i Mantuą, aby w razie udania się, tę ostatnią twierdzę otoczyć za pomocą stosownego oddziału; główne siły tej armji jednak, zwróciłyby się ku Legnago i groziłyby linji Adygi. Główny atak dokonanyby był przez armję 120,000-czną i ochotników pod dowództwem Cialdiniego i Garibaldego. Celem tego ataku byłaby Padwa, zkąd z jednej strony możnaby się zwrócić ku Wenecji, a z drugiej ku Tyrolowi. W Wenecji flota popierałaby działania armji lądowej, w Tyrolu liczą na powstanie ludności, aby w ten sposób przeciąć najgłówniejsze komunikacje z czworobokiem twierdz. Armja rezerwowa (100,000 ludzi) stoi pomiędzy Bononją, Parmą i Modeną do popierania działań, gdzie okaże się potrzeba. — Jak donoszą z Paryża, król Wiktor Emanuel i jen. La Marmora udali się do Medjolanu, gdzie ma być przeniesiona główna kwatera, z powodu, że jak się zdaje, austrjacy chcą zamknąć się w czworoboku. Garibaldi znajdował się w Bergamo. Admirał Persano otrzymał już ostateczne instrukcje, które miał otworzyć dopiero wypłynąwszy na pełne morze. Admirał ten jest chory, i w razie gdyby stan zdrowia jego nie polepszył się, miałby go zastąpić admirał Albioni. *Avenir national* przepowiadał, że działania wojenne we Włoszech rozpoczną się 18-go, co też i potwierdzał dziennik *Italie*.

Dosyć charakterystyczną jest wiadomość z Paryża, według której rząd francuzki na zapytanie Prus, oświadczył gotowość podjęcia się reprezentowania interesów pruskich w Austrji i Bawarji, stosownie do życzenia Prus, i wydał właściwe w tym celu polecenia swym posłom w Wiedniu i Monachjum. W oświadczeniu francuzkim przypomniane są usługi, jakie poseł pruski w Meksyku oddał interesom francuzkim.

Co do Meksyku, *Constitutionnel* ważną podaje wiadomość, że cesarz Maksymiljan przystał na żądanie gabinetu paryzkiego, aby na poręczenie należytości poddanych francuzkich, dochody z komór w Vera Cruz i Tampico, oddane były pod administrację francuzką. Jak cesarz Maksymiljan czuje potrzebę zatrzymania w swem państwie wojsk francuzkich, okazuje się to z przystania na tak uciążliwy warunek.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

L o n d y n, *20-go czerwca.* **Sądzą, że gabinet usunie się.**

B r e m e n, *20-go czerwca.* **Hanowerczycy opuści fort Wilhelm.**

E j s e n a c h, *19-go czerwca.* **Wojska hesko-elektoralne koncentrują się pod Fuldą. Książę Wilhelm Hanau został przez prusaków wzięty do niewoli. Książę Aleksander heski obejmuje naczelne dowództwo nad 8-ym korpusem związkowym.**

B e r l i n, *21-go czerwca. Staatsanzeiger* **pisze: Rozkaz królewski wyznaczył, z powodu rozpoczęcia wojny, dzień 27-my b. m., na ogólny dzień modlitwy.**

H a m b u r g, *21-go czerwca.* **Hamburgski kontyngens 15-go otrzymał rozkaz, aby był w gotowości do marszu do księztw. W Hamburgu jest pruska załoga i pruski komendant.**

K r e m o n a, *20-go czerwca.* **Kwatera główna. Wypowiedzenie wojny nastąpiło. Lamarmora zawiadomił arcyksięcia Albrechta, że kroki nieprzyjacielskie rozpocznie w ciągu 3-ch dni. Jeżeli arcyksiążę nie przyjmie tej zwłoki, to Lamarmora prosi o zawiadomienie.**

Z widowni wojny.

* *Hanower, 16-go czerwca.* Urzędowa *Nordsee Z.* pisze: Król wyjechał ztąd dziś, o godzinie 3-ej z rana, w towarzystwie księcia następcy tronu i wszystkich ministrów, do Gettyngi. Na platformie banhofu zgromadziła się znaczna liczba mieszkańców stolicy, którzy wydawali na cześć wyjeżdżającego króla pełne zapału okrzyki. Król dziękował i polecił królowę i księżniczki, które pozostającą w stolicy, opiece hanowerczyków. Król wydał do magistratu, rady miejskiej i obywateli następującą odezwę: „Mając zamiar udać się wraz z drogim mi księciem następcą tronu do armji, znajdującej się w południowej części mego królestwa, pozostawiam moją drogą królowę i ukochane księżniczki w Herrenhausen, polecając ich waszej doświadczonej i wiernej miłości i przywiązaniu. Herrenhausen, 16-go czerwca 1866. (podp.) *Georg Rex*". —Druga izba stanów została w tej chwili rozwiązaną, a posiedzenia pierwszej izby odroczono. (*Schl. Z.*)

* *Trjest, 14-go czerwca.* Z każdym dniem prawdopodobniejszem się staje, że zatoka trjesteńska będzie widownią bardzo ważnych wypadków, i z tego powodu zwrócono szczególną uwagę na te pozycje przy pomienionej zatoce, w których obawiać się należy najbardziej usiłowań wylądowania. Oficerowie tutejszej dyrekcji inżenjerji i artylerja nadbrzeżna robią wielkie usiłowania dla przywiedzenia szańców do stanu obronnego. Klęski poniesione przez statki pancerne hiszpańskie na wodach południowo-amerykańskich, ożywiły na nowo zaufanie w skuteczność baterij lądowych, przygotowania zaś, jakie tu przedsiębiorą, są tego rodzaju, że wątpić należy o powodzeniu przedsięwzięcia nieprzyjacielskiego przeciw brzegom Friulu. Cervignano, jako ważny punkt przy kanale Aussa (do którego miała być doprowadzona droga żelazna Rudolfa), połączone zostało z Trjestem za pomocą komunikacji telegraficznej, która trwać będzie przez cały przeciąg wojny. Zdaje się, że postanowiono mianować na czas wojny gubernatora wojennego dla kraju nadbrzeżnego, włącznie z Trjestem. Feldceugmistrz hr. Wimpffen, który piastował tu od r. 1849 do 1854 urząd wodza naczelnego marynarki, powołany został przez telegraf z Wenecji do Wiednia; powiadają, że powyższe stanowisko zostanie mu znowu powierzone. Co się tyczy samego Trjestu, obawy nie znikły zupełnie, co się okazuje z pewnych środków ostrożności; tak np. pieniądze depozytowe tutejszego sądu krajowego, wynoszące 8 miljonów, zostały ztąd wywiezione. Jenerał Ebner (wynalazch torpedosów) przybył tu i uda się do Wenecji dla kierowania tam osobiście urządzeniem tych podmorskich machin piekielnych.—W Mantui, dowódca twierdzy mianował komisję do obejrzenia domów tego miasta, przydatnych do umieszczenia żołnierzy, albowiem oprócz znajdującej się już tam załogi, ma przybyć jeszcze 20,000 ludzi, którzy postawieni zostaną w znacznej części na kwaterach u mieszkańców. Na granicy, paszporta ulegają ścisłej kontroli. Linję na Mincio przejść można tylko pod Peschierą, a linję na Padzie, tylko koło mostu Santa Maria-Maddalena. (*Tamże.*)

* *Brescia, 15-go czerwca.* Komunikacje z Wenecją zostały przerwane. Twierdzę Peschiera zamknięto. (*Nord.*)

* *Berlin, 17 czerwca.* Hr. de Barral de Monteauvrand, poseł włoski przy dworze tutejszym, akredytowany jest, jak wiadomo, w takimże charakterze przy związku niemieckim. Ponieważ na skutek ostatnich wypadków w Frankfurcie nad M., związek niemiecki, jako taki, przestał istnieć i poseł pruski przy sejmie związkowym przestał pełnić swe obowiązki, przeto gabinet florencki, na pierwszą o tem wiadomość telegraficzną, polecił natychmiast hrabiemu de Barral przez telegraf, przyłączyć się w zupełności do środków, jakie rząd pruski przedsięwezmie względem dotychczasowego związku i w każdym razie uważać swe obowiązki przy zgromadzeniu związkowem za skończone. (*Patr. Z.*)

* *Weser Z.* podaje następującą depeszę z Berlina: Oświadczenia złożone przez Francję dworom niemieckim należy w ten sposób uzupełnić, że wystąpienie średnich państw przeciw Prusom uczyni neutralność Francji niemożebną, jeżeli wystąpienie to zagrozi stanowisku Prus jako mocarstwa europejskiego.

* *Berlin, 17 czerwca.* Uformowane już bataljony landwery pierwszego powołania posunięte zostały bliżej widowni wojny dla wzięcia czynnego udziału w wypadkach. „Są to zbyt dzielne wojska", powiedział kilka dni temu król przy przeglądzie jednego z takich bataljonów, „tak iż szkoda by użyć je tylko do służby załogowej; z takimi żołnierzami zwycięztwo jest pewne." Dla trzymania załogi po miastach, utworzone zostaną z landwery drugiego powołania bataljony w liczbie 116, i rozkazy w tym względzie zostały już wydane wczoraj, z zastrzeżeniem atoli, ażeby landwerzystom starszych klas zapewniona została ile możności ulga za pomocą powołania zdolnych rezerwistów. (*Patr. Z.*)

* *Berlin, 17 czerwca.* Ponieważ wojska pruskie, które stały w księztwach nadelbańskich, użyte zostały powiększej części do zajęcia królestwa hanowerskiego i do utrzymywania komunikacji pomiędzy obu połowami monarchji, przeto wszczęte zostały z rządem wielkoksiążęcym meklemburgsko-szweryńskim układy, które zostaną wkrótce ukończone, względem obsadzenia Szlezwigu i Holsztynji wojskami meklemburgskiemi. (*Tamże.*)

* *Berlin, 18 czerwca. Sta. Anz.* pisze: Dnia 16-go b. m. po południu, stacja telegraficzna pruska w Frankfurcie nad M. została wśród pokoju napadnięta przez wojska bawarskie, które zmusiły urzędników do zawieszenia czynności urzędowych. Wypadek ten zniewolił rząd pruski do przesłania mocarstwom europejskim okólnika przeciw temu naruszeniu prawa międzynarodowego. Stacja telegraficzna pruska znajdowała się w Frankfurcie z mocy traktatów obowiązujących, których ważność nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, gdyż Prusy żyją w pokoju z wolnem miastem Frankfurtem, a obok tego nie mają jeszcze dotąd żadnej wiadomości o wypowiedzeniu przez Bawarję wojny. W chwili, gdy ten czyn gwałtowny popełniony został w Frankfurcie, stosunki dyplomatyczne pomiędzy dworami berlińskim i monachijskim nie były nawet jeszcze zerwane. Na tej samej zasadzie, na jakiej Bawarja dopuściła się gwałtu względem pruskiej stacji telegraficznej, rząd pruski byłby mógł kazać aresztować bawiących tu urzędników bawarskich celnych i innych. Samo nawet bezpieczeństwo poselstwa bawarskiego i jego archiwów w Berlinie polegało na tejże zasadzie prawa międzynarodowego i na temże poszanowaniu dla traktatów, które powinny były zasłonić pruską stację telegraficzną i jej archiwa w Frankfurcie nad M. Jako uniewinnienie z powodu tego pogwałcenia prawa, przytaczane jest twierdzenie, że obawiano się we Frankfurcie ataku wojsk pruskich. Jeżeli nawet uzasadnionym jest ten fakt, że rozkaz do spełnienia tego gwałtu wydany został przez pełnomocników austrjackich przy byłym sejmie związkowym, to i ta okoliczność nie uwalnia rządu bawarskiego, od odpowiedzialności za tę czynność; w każdym razie służy to za dowód, że Austrja pełni we Frankfurcie nad M. dyktaturę tak polityczną jak i militarną.

* *Ze Zgorzelic* (*Görlitz*) piszą do *Voss. Z.* pod dniem 17-ym b. m.: Od dziś po południu, poczta zaczęła znowu przyjmować listy do Saksonji, i tak z Lipska, jak i z miejscowości położonych z tej strony Drezna, przyszły tu dziś listy. Ponieważ podług rozporządzenia wydanego przez księcia Fryderyka-Karola, wojska pruskie miały wejść dziś w południe do Drezna, przeto i tam przywrócone zostaną wkrótce komunikacje. Już dziś po południu, droga żelazna do Budziszyna (Bautzen), była przydatną do jazdy i saperzy pruscy pracowali w tem ostatniem mieście nad naprawą uszkodzeń zrządzonych koło banhofu. Mieszkańcy Zgorzelic, którzy wrócili tu wczoraj z Drezna na wozach, opowiadają, że nie widzieli wcale po drodze wojsk saskich, i że słyszeli w Dreźnie, iż rząd zrekwirował wszystkie wagony swych dróg żelaznych i wszystkie parostatki na Elbie, dla

przewiezienia austrjaków z Bodenbach do Drezna. W Lö au słyszeli oni z ust tamecznych obywateli pochwały z powodu postępowania wojsk 4-go korpusu armji pruskiej, które tam wkroczyły, i zadziwienie, że w wojskach tych jest tak wiele ludzi wykształconych. W ustach wszystkich są wyrazy: „lepiej być prusakami niż austrjakami”. *(Nordd. A. Z.)*

* *Frankfurt nad Menem* podobny jest obecnie do obozu wojennego. Oprócz bawarczyków, przybyło tam kilka tysięcy darmsztadczyków; artylerja stoi w Sachsenhausen, a forpoczty posunięte są aż do Vilbel. W nocy z soboty na niedzielę i następnego dnia spodziewane tam były wojska bawarskie, wirtembergskie i badeńskie. Panuje przekonanie, że w Frankfurcie skoncentrowana będzie armja wynosząca od 30 do 40,000 ludzi. (*Tamże.*)

* *Köln. Z.* donosi, że cała dywizja darmsztadzka miała wymaszerować 17-go b. m. pomiędzy Frankfurtem i Darmsztadem, część zaś jej miała rozstawić łańcuch pomiędzy pomienionemi dwoma miastami, drugi pułk jazdy miał stanąć w Gross-Gerau, w stolicy zaś miano pozostawić tylko jedną baterje i dwa bataliony piechoty. Mieszkańcy Darmsztadu nie wiedzą dobrze, co by za cel miało owo koncentrowanie armji rzeszy związkowej. Nie ulega już dziś wątpliwości, że koncentracja ta natrafia na przeszkody. Zdaje się, że darmsztadczycy mają połączyć się pod Friedbergiem, w Hesji górnej, z hanowerczykami i nasauczykami, z którymi chcą zająć Giessen. Lecz uprzedzili ich tam prusacy. Dnia 16-go b. m. wyruszył także kontyngens hessen-homburgski. Nassauczycy, w sile trzech batalionów, jednej baterji artylerji i jednej kompanji pontonjerów, udali się 17-go, dwoma pociągami nadzwyczajnemi, z Biebrich i Wiesbaden przez Höchst do Vilbel w górnej Hesji. Pomiędzy Kirchhain i Neustadt w Hesji elektoralnej, pozdejmowano szyny na drodze żelaznej meno-wezerskiej. Prusacy, którzy opuścili byli niespodzianie Giessen, wrócili tam 17-go z rana w sile 4,000 ludzi. Na drodze meno-nekarskiej zapowiedziano na 17-go b. m. 22 pociągi nadzwyczajne wirtembergskie.

* Do *Frankfur. Jour.* piszą pod dniem 16-m b. m., że korpus wojsk wirtembergskich jest już skoncentrowany w sile wymaganej przez matrykuły związkowe, t. j. w liczbie 28,485 ludzi; z tego powodu wszystkie załogi musiały posłać większe lub mniejsze oddziały na kwatery po wsiach. Obozy pod Heilbronn i Ludwigsburg, o założeniu których mówiono przed kilku dniami, nie przyjdą do skutku, wypadki bowiem rozwinęły się z taką szybkością, że mowa jest już o tem, iż cały korpus wirtembergski, pod dowództwem ministra wojny Hardegg'a, wyruszy w przyszłym tygodniu nad Men, gdzie wystąpi z bawarczykami i oddziałem Kalika w pierwszej linji.

* *Bresl. Z.* podaje następujące wiadomości: W Mysłowicach spodziewane jest lada chwila przejście austrjaków przez granicę. Wszelkie kasy tak z tego miasta jak i z urzędów poblizkich przewiezione zostały do Wrocławia; nie przybywa już tu więcej wojska dla obrony naszej okolicy. Wojska stojące w Mysłowicach otrzymały rozkaz cofnięcia się przy wkraczaniu austrjaków. Jedyną pociechą, jaka nam pozostaje, jest ta, że w obec groźnych wypadków, będziemy mogli schronić się bez paszportu i bez opłaty cła, wraz z naszemi rzeczami, do Polski.

* *Z górnego Szlązka* piszą pod dniem 17 b. m.: Na skutek rozkazu dyrekcji drogi żelaznej górnoszlązkiej, wydanego zeszłej nocy, wszystkie narzędzia i materjały, stanowiące własność zarządu tej drogi, głównie zaś cały tabor wagonów, przewiezione być mają ze stacij Zabrze, Rada, Świętochłowice, Katowice i Mysłowice, pociągami nadzwyczajnemi w kierunku do Wrocławia. Nie przechodził dziś żaden z pociągów towarowych, które wyprawione być miały od zeszłej nocy do chwili przyjścia sznelcugu, w kierunku do Wrocławia i górnego Szlązka. Pociąg towarowy wraz z pocztą, który wyruszył z Wrocławia wczoraj wieczorem o g. 11 min. 50, doszedł tylko do Glewic.—Sznelcug z Wrocławia był pierwszym z pociągów, który doszedł dziś do Katowic; komunikacja przeto z Polską przez ten punkt jest jeszcze zapewniona. Na teraz wszystkie pociągi kursować będą tylko pomiędzy Wrocławiem i Katowicami. Komunikację z Mysłowicami uważać należy za przeciętą.— Wyż poszczególnione stacje wyglądają teraz jak gdyby jakie pustki i wywierają smutne wrażenie na tych, którzy widzieli tam poprzednio wielki ruch. (*Nordd. A. Z.*)

* *Nikolai, 18 czerwca.* Most drogi żelaznej pod Oświecimem został tej nocy przez austrjaków wysadzony w powietrze. Komunikacja pomiędzy Mysłowicami i Oświecimem została już od dwóch dni przez austrjaków przerwana. (*Wolffs T. B.*)

* *Homburg, 19 czerwca.* Tutejsza stacja telegraficzna pruska została zajęta onegdaj przez wieczorem przez 36 żołnierzy darmsztadzkich pod kierunkiem bawarskiego inspektora od telegrafów. (*Tamże*)

* *Eisenach, 19 czerwca.* Komendantura militarna bawarska w Frankfurcie każe odpieczętowywać przychodzące listy i rewidować podróżnych. (*Tamże*).

* *Kolonja, 18 czerwca.* Donoszą, że pod Friedbergiem w górnej Hesji, przyszło do pierwszego starcia. W tym względzie donoszą z Bingerbrück: Tu panuje spokojność. Dowiadujemy się, że Moguncją i Frankfort przepełnione są wojskami związkowemi. Wirtembergczycy udali się tej nocy czterema pociągami do Moguncji. Czwarty pułk piechoty darmsztadzkiej został pod Friedbergiem (pomiędzy Frankfurtem i Giessen) prawie całkiem przez prusaków wytępiony i rozproszony. (*Schl. Z.*)

* *Monachjum, 17 czerwca. Bayer. Z.* donosi urzędownie: Podług telegramów z Frankfurtu, oddział pruski, który posunął się był do Butzbach, zwrócił się znowu na północ. Frankfurt przeto nie jest na teraz zagrożony, przedsięwzięto atoli środki militarne, zdolne zasłonić na wszelki wypadek miasto związkowe.

* *Londyn, 19 czerwca.* Hanowerski minister skarbu przybył tu z 85 pakami pieniędzy w brzęczącej monecie, które odda bankowi angielskiemu do depozytu. (*Wolffs T. B.*)

* (Podróż Najjaśniejszej Rodziny). *Dep. tel. Wieś Ilinskoje, 5-go czerwca* (v. s.) Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokoście pozostają ciągle w pożądanem zdrowiu. Pogoda jest sprzyjająca. (*Rus. Inw.*)

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* podaje szereg najpoddanniejszych adresów, telegramów i t. d., a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresy: od siewskiego powiatowego zarządu ziemskiego, od kromskiej gminy miejskiej, od członków dozoru parafjalnego cerkwi kapieckiej w pow. tichwińskim, od włościanina Bazylego Puzikowa z włości wyjezdnej w pow. arzamaskim gub. niżegrodzkiej.

Telegramy: do Najjaśniejszego Pana, z Carycyna, od głowy miejskiego i z Carycyna, od kupca Jana Kalinina z rodziną;—do ministra spraw wewnętrznych, z Kamyszyna, od tamtejszych subjektów kupieckich i z Tulczyna, od hajsyńskiego zjazdu gromadzkiego;—uchwały: traktjerników w St. Petersburgu, trzy kostromskiej gminy miejskiej i jełatomskiej gminy miejskiej, oraz wzmiankę o nadejściu następnych adresów od włościan, z włości: aleksandrowsko-spasskiej i kondolskiej w pow. pietrowskim; husiatyńskiej i olchowickiej w pow. kamieńieckim; mergiczewskiej, jełszańskiej, michajłowskiej, popowskiej, usanowskiej, rybuszańskiej, aleksandrowskiej i ilnowskiej w pow. saratowskim; pietropawłowskiej w pow. gżatskim; 2-go polubownego rewiru w pow. mceńskim; włościan i osób innych stanów 3-go i 4-go polubownego rewiru w pow. bałaszowskim, — i listu od włościan pow. dmitrowskiego do ministra spraw wewnętrznych.

* (Tablice pamiątkowe). Wspaniała z brązu tablica pamiątkowa, dla mostu alexandrowskiego przeznaczona, z ruskim napisem, którą już dawniej opisaliśmy – wczoraj przy użyciu wind i bloków zawieszoną i stale przytwierdzoną została na 3-cim filarze po prawej stronie wjeżdżając od strony miasta; robota drugiej podobnej tablicy z polskim napisem, mającej być zawieszoną po stronie przeciwnej, w fabryce p. Fileborna już rozpoczętą została. ф.

* (Wieczór muzyczny). Na wczorajszym wieczorze p. Moniuszki, w sali resursy obywatelskiej, pomimo upału i przesycenia koncertami wiosennemi, zgromadziło się kilkaset osób, szczególniej płci pięknej, i z przyjemnością wysłuchało jak dawniej znanych tak i po raz pierwszy dających się słyszeć kompozycji koncertanta, wykonanych przez artystów i amatorów. Szczególniej podobała się ballada „Switezianka” i dwa drobniejsze utwory „Słowiczek” i „Polna Różyczka,” również jak i niektóre ustępy znanej ballady Mickiewicza „Powrót taty.” Panna Peschke, córka znanego tu dawniej artysty, wykonała z wielką biegłością parafrazę Liszta z op. „Rigoletto,” Henselta Si oiseau j'etais” i nokturn Chopina. Nie możemy też pominąć milczeniem, gry amatora, p. Jaworskiego, który smacznie wykonał dumkę z „Halki” ułożoną na skrzypce przez Vieuxtempsa i mazura p. Wieniawskiego. Zebrane towarzystwo, nie szczędziło oklasków wykonawcom i kompozytorowi. *V.*

* (Jarmark wełniany). Wczorajszy ostatni dzień jarmarku mniej był obfity w dostawę wełny; przywieziono pud. 3,004 funt. 39, co w połączeniu z poprzedniemi dostawami czyni pud. 31,466 funt. 30; a nim w numerycznem porównaniu z rokiem zeszłym, wykażemy rzeczywistą różnicę, dziś już możemy powiedzieć, że tegoroczny dowóz wełny przewyższa dostawę jarmarku poprzedniego o kilka tysięcy pudów. Wczoraj za centnar wełny średnio cienkiej płacono od tal. 88 do 96; za średnią od tal. 76 do 82; za zwyczajną od tal. 68 do 73. Fabrykanci i kupcy zagraniczni po większej części rozjechali się; fabrykanci krajowi i z cesarstwa widząc jarmark ekspirającym, śpieszyli z zakupami, jakoż wczoraj zakupili: Rephan z Kalisza pud. 600; Fidler z Opatówka pud. 600; fabrykanci i spekulanci z Ozorkowa pud. 3,000; ze Zgierza i Łodzi 1,500; Steinmann i Stumpf z Tomaszowa pud. 500; Knote, Zimmerman i inni równie z Tomaszowa pud. 1 500. Nadto ajent Stieglitza z Petersburga kupił pud. 1 500; Skirmund z Pińska pud. 1,200; spekulanci z Białego Stoku pud. 1,000. Wieczorem deputacja jarmarczna ogłosiła na placu targowym tegoroczny jarmark za ukończony, wagi miejskie uprzątnięte z placu zostały, a dalsze dowozy i składanie wełny w magazynie bankowym, jak również jej sprzedaż pozostaje już za obrębem i kontrolą operacji jarmarku. ф.

* (Życiochronne rusztowania). Niebezpieczeństwa używania długich wiszących drabin przy odnawianiu domów, z których tylu robotników coroczniespadając, śmierć znajduje, lub wiecznemu kalectwu podpada, powszechnie są wiadome, a potrzeba w miarę postępu roboty, co kilka godzin schodzenia z drabin i opuszczenia lub podnoszenia ich — robota tyle męcząca i również niebezpieczna tak dla pracowników jak i przechodzących — dotkliwie daje się we znaki. Mimo to, i mimo zarządzeń władzy, drabiny te z wszelkiemi ich niedogodnościami w ciągłem są użyciu. Obecnie wszakże, przy przedsięwziętem odnawianiu murów kościoła ewangelickiego, urządzono w nowym zupełnie sposobie rusztowanie wiszące, które życie pracowników najzupełniej zabezpiecza i niedogodności windowania zdołu w zupełności usuwa. Jestto platforma 6 łokci długa, blizko 2 łokcie szeroka dokoła nażycie obarjerowana; w obu jej końcach są lekkiej konstrukcji windy z korbami — tak że za pomocą lin na nich okręconych i na blokach po nad gzemsem zawieszonych, mularze sami, nieschodząc wcale na dół, są w możności ów ruchomy kosz zniżać lub, podnosić do dowolnej wysokości ze zgromadzonym tam materjałem i statkami. Jeżeli w praktyce takie życiochronne rusztowania okażą się odpowiedniemi, w interesie ludzkości życzyć by należało, aby znalazły przymusowe zastosowanie przy odnawianiu wysokich gmachów. Przy obecnie przedsiębranem odnawianiu kościoła ewangelickiego, w obu bocznych portykach, gdzie się mieszczą schody, pod belkowaniem, w miejsce dotychczasowych sufitów, urządzone zostaną sklepienia murowane, zabezpieczające schody od pożaru, na przypadek gdyby ogień przez uderzenie pioruna miał się wszczęć pod dachem portyków. ф.

* (Mylne doniesienie). *Nadesł.* Czterdziestopięcio letni wszystkowiedz warszawski (*Kur. Warsz.*), który niezbyt dawno taką miał popularność, w zeszły piątek ogłosił, że w niedzielę dnia 15 b. m., w kościele po-augustjańskim nastąpi poświęcenie nowo-odnowionego ołtarza św. Tekli, z odprawieniem pierwszej wotywy. Na uroczystość tę przybyłem z Raszyna z matką, Teklą G., która jest żarliwą wielbicielką swej św. patronki. Tymczasem ołtarz dotąd nie jest ukończony i ubrany, i w samej zakrystji nie wiedzą nawet kiedy przed ołtarzem tym nabożeństwo się rozpocznie. Dziwnem jest, że pismo to dopuściło się takiego wprowadzenia w błąd publiczności, z narażeniem nawet niektórych osób na koszta.— *W. G. z Raszyna.*

* (Skorowidz dróg pocztowych w królestwie polskiem) wraz z mapą, ułożony w r. b., jest do nabycia w ekspedycji ekstrapoczt i poczt osobowych w pocztamcie warszawskim. Cena jednego egzemplarza z mapą kop. 50, a na papierze welinowym kop. 75.

* (Nagła śmierć). Marceli Zembowicz, subjekt felczzerski, lat 44 wieku liczący, w dniu wczorajszym w skutek napadu apoplektycznego, nagle życie zakończył.

* Nr. 51 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Jan Leopolita, p. K. Wł. Wójcickiego (z drzew. Matejki.)—Żeliga, p. J. I. Kraszewskiego (c d.) — Pieśni ludu z nad Niemna: Wianek sieroty, p. B Brzozę —K. Wolskiego, Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki (dok.) — Morowa zaraza we Florencji w r. 1348 obraz Sabatellego, p. W. (z drzew. Tegazzo.)—Dyana, p. Mario Uchard'a prz. Felicjana (c. d.) — Korespondencja z

Paryża (dok.) – Powieści ludowe p. Don Antonio Trueba: Żona architekta (dok.) — Ojcobójca, z legendy wieków W. Hugo p. A. Pługa. – Kronika powszechna. — Dolina szwajcarska w Warszawie podczas koncertu Bilsego.—Praktyczny młodzian (szkic H. Pillatego.)

* Nr. 25 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera: — Niektóre wiadomości o zakładzie leśno-praktycznym w leśnictwie Brok, (dok. p. W. Jastrzębowskiego.)—Kronika paryzka, (c. d. p. Z. Gawareckiego.)—Naczynie do smarowania machin, (z drzew.) —Korespondencje: —z Paryża, p. Z. Gawareckiego,—z Wrocławia, p. J. M. Fritza,—z Poznańskiego,—z gub. Podolskiej, p. A.—Rozmaitości gospodarskie: - Krótka historyczna wiadomość o wprowadzeniu i rozpowszechnieniu merynosów w Europie, p. P.—Nowiny gospodarskie.

* Numer *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły:—Żywy naszyjnik, (z fran. c. d. z 2 drzew. Gersona.)— Wycieczka w góry: Czerwony klasztor (z drzew. Kozarskiego.)—Kawalerowie Maltańscy, (z drzew. Tegazzo) – Obchód Wigilji Bożego Narodzenia z W. Hugo, p E. Leję. — Różne zabawki i rozrywki. – Myśli i zdania. — Julek bazgrała, (z 2 drzew. Kostrzewskiego.)

---

* (Stan zasiewów rolnych w okolicach Odesy). Oziminy i jarzyny rosną wybornie; takie oziminy jak tegoroczne widziano tylko w roku 1861, a teraźniejsze są jeszcze gęściejsze. Wzrostowi zbóż szkodzi mnóstwo tak zwanych koników polnych, ale zboża jeszcze nie kwitną. Powiadają, że dalej na północy pięknie się udały tylko oziminy, a jare pola zarosły chwastem. (*Odes. Wiest.*)

---

* (P. Bismarck i reforma związku). *Rus. Inw.* z 7 (19) b. m. w artykule wstępnym mówiąc o projekcie reformy związku niemieckiego, który posłużył za jeden z powodów do wojny, powiada pomiędzy innemi: „Na szczególną uwagę zasługuje dokument ogłoszony niedawno przez *Jour. des Déb.*, mianowicie depesza p. Bismarcka do jego rządu z początku 1859 r., kiedy zajmował obowiązki pruskiego posła w Petersburgu i kiedy położenie rzeczy przedstawiało się nie mniej niż obecnie zawikłanem, z powodu sporu pomiędzy Francją, Austrją i Włochami. Już natenczas ten mąż stanu powtarzał gabinetowi berlińskiemu o wadach niemieckiej ustawy związkowej i o konieczności radykalnej jej zmiany, w celu utrwalenia przewagi Prus, kosztem Austrji. „W naszych związkowych sprawach," mówił on, „widzę chorobę, „która odbiła się i na naszej ojczyźnie, a którą, „prędzej czy później, będziemy musieli wyleczyć „*ferro et igni* (ogniem i mieczem), jeżeli nie skorzystamy z teraźniejszych przyjaznych okoliczności, aby przedsięwziąć zbawczą kurację." Wypadki nie pozwoliły p. Bismarckowi zobaczyć urzeczywistnienia jego planów w 1859 r., lecz wcale ich nie porzucił i krwawe wypadki mające teraz wyniknąć w w Europie, dowodzą tylko, do jakiego stopnia pozostał wiernym swemu programowi. (*Rus. Inw.*)

* (Zgon księcia Zygmunta). *Berlin, 18 czerwca.* Książę Zygmunt (ur. 15 września 1864), trzeci syn księcia następcy tronu pruskiego, zmarł dziś o godzinie 1½ po południu w nowym pałacu w Poczdamie. Królowa wyjechała natychmiast do Poczdamu. (*Wolffs T. B.*)

Ameryka.

* (Fenjeni). Z Nowego Jorku donoszą, że rozdwojenie pomiędzy fenjenami Ameryki północnej trwa jeszcze. Frakcja, która wybrała O'Mahoney'a swym prezesem, przedsiębrała niefortunną wyprawę przeciw Nowemu Brunświkowi, o której donosiliśmy przed kilku tygodniami; teraźniejsze zaś wkroczenie do Kanady uorganizowane zostało przez frakcję, która obrała Roberta swym prezesem. Zdaje się przeto, że główny przewódca Stephens nie wpływał wcale na tę ostatnią wyprawę. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zwycięztwo). Wiadomości z Brazylji donoszą, że przy stanowisku zaczepnem Lopeza, Brazylijczycy odnieśli zupełne zwycięztwo. Paragwajczycy schronili się do twierdzy Kurupaity. (*Nord*).

* (Klęska). Donoszą z Montevideo pod dniem 14 maja, że przednia straż armji sprzymierzonej pod dowództwem jenerała Floresa została zniesioną w d. 2 maja przez oddział armji Lopeza. Sprzymierzeni utracili 3,000 ludzi, 3 chorągwie i 8 dział. (*La Patr*).

Austrja.

* (Sejm węgierski). *Peszt, 14 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po żywych rozprawach, które trwały przez dwa dni, odrzucono adres. Izba wyjawi swoje zdanie w formie uchwalić się mającej rezolucji. P. Koloman Tisza oświadczył, że ze strony stojących obecnie u steru władzy mężów stanu nie można się spodziewać przywrócenia położenia konstytucyjnego. P. Ghiczy wyrzekł, że monarchja może być tylko ocaloną przez wprowadzenie w życie konstytucji. Słowa te doznały ogólnego potwierdzenia. (*Nord*).

Francja.

* (Cesarz Napoleon.) *Paryż, 10 czerwca.* Cesarz Napoleon zdaje się na pozór mniej zamyślony niż kiedykolwiekbądź; podróż rodziny cesarskiej do wschodniej części Francji przyjdzie do skutku w zapowiedzianym czasie, lecz poprzednio Napoleon III zabawi dwa lub trzy tygodnie w Vichy. (*Nord.*)

* (Układy.) *Paryż, 16 czerwca. Mém. dipl.* pisze: Książe Grammont poseł francuzki układa się z rządem austrjackim o poręczenie Francji, iż Austrja unikać będzie niebezpieczeństwa wojny powszechnej. Układy te na dobrej są drodze. Ten sam dziennik donosi, że kupony od renty piemonckiej płatne w dniu 1 lipca r. b., nie będą spłacone.

* (Rozprawy nad budżetem.) *Paryż, 15 czerwca.* Wczoraj odbywał się w ciele prawodawczem dalszy ciąg rozpraw nad budżetem. P. Glais-Bizoin chciał nanowo rozpocząć rozprawy nad kwestją niemiecką. Gwałtowność słów jego spowodowała przywołanie go do porządku. Po nim wystąpił p. Garnier-Pages z nadzwyczaj energiczną protestacją przeciwko zbombardowaniu Valparaiso, na co minister stanu dał bliższe objaśnienia co do prowadzących się w tym przedmiocie dyplomatycznych układów. Pierwsze trzy pozycje budżetu dla ministerstwa spraw zagranicznych i pierwsze trzy dla ministerstwa spraw wewnętrznych zostały z kolei zatwierdzone. (*La Fr.*)

* (Broszura.) Doniesiono przed kilku dniami, że p. Thiers pisze broszurę o kwestji polityki zagranicznej. Nie wiadomo czy to jest prawdą; ale co się tyczy broszur, to jedna z nich powinna zwrócić na siebie uwagę publiczności. Jest to broszura napisana przez margr. Rochejaquelein pod tyt: *La Guerre générale devant l'opinion.* Wiadomo, że szanowny senator zbyt śmiało ocenia rzeczy i wyjawia swoje zdania z ową swobodą i bystrością, jakie przywiązane są do jego charakteru i talentu. Broszura wydana przez niego pełną jest ciekawych i świeżych faktów. Znajdą się tam wprawdzie zdania i przewidywania, które uledz muszą zastrzeżeniu, ale te najmniej są interesujące w jego broszurze. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Położenie kraju.) Burzenie się umysłów w Grecji przybiera widocznie groźny charakter, i nawet na wyspach jońskich panuje niezadowolenie, gdyż na miejsce powołanego do ministerstwa p. Antoniados'a, który był prefektem tych wysp, mianowano młodego człowieka, starszego syna zmarłego przed rokiem Maurokordatos'a. W całej „pięknej Helladzie" panuje nieład, niemal bezprawie. W Atenach pewien adwokat został na ulicy napadnięty i raniony. Powiadają, że napastnikami byli ajenci policyjni, którzy chcieli się pomścić na adwokacie za to, iż ten powstawał w ostrej mowie na dyrekcję policji. W zarządzie celnym wykryto jak największe nadużycia, i obliczono, że w ciągu roku 1865 przemycono z portów greckich i posłano do Anglji przeszło 8 miljonów funtów rodzynków korynckich. (*Nordd. A. Z.*)

Portugalja.

* (Sprostowanie). Z powodu wiadomości o usiłowaniu otrucia, poselstwo portugalskie w Berlinie ogłosiło w *Nat. Z.* co następuje. „Podana przez rozmaite dzienniki wiadomość, że w pałacu królewskim w Ajuda, znaleziono w naczyniu z wodą znaczną ilość masy fosforycznej, jest zbyt przesadzona. Zdaje się, że cały ten wypadek pozbawiony jest znaczenia i ogranicza się na tem, że jeden że służących dworskich, który chciał drugiego skompromitować, wrzucił do wody kilka główek od zapałek, co wyłącza wszelką myśl o zbrodniczem usiłowaniu otrucia."

Prusy.

* (Cholera). *Szczecin, 16 czerwca.* Od dnia wczorajszego do dziś, zachorowało na cholerę 57 osób, zmarło 25, w tej liczbie 5-u wojskowych zachorowało i 2-ch zmarło. Ogólna liczba od dnia 2 go b. m.: 440 osób zachorowało i 256 zmarło. (*Schl. Z.*)

Szwajcarja.

* (Zaprzeczenie). *La Patr.* pisze: Doniesiśmy wczoraj, według korespondencji prywatnej, że rząd szwajcarski tworzy dwa korpusy obserwacyjne, jeden w Bazylei, a drugi w Genewie. Depesza z Bernu z 15-go b. m. donosi, że korespondent nasz został wprowadzony w błąd i że wiadomość ta jest bezzasadną.

Turcja.

* (Uzbrojenia). Wiadomości otrzymane z Konstantynopola donoszą zawsze jeszcze, że Turcja się uzbraja w celu obsadzenia księztw naddunajskich. Chociaż wiadomości te są dokładne, spodziewać się jednak należy, że się nie urzeczywistnią, i że Turcja przed rozpoczęciem podobnej awantury, przejrzy po dwa razy ustawy traktatu paryzkiego i konwencji z 1858 r. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Gabinet włoski). *Florencja, 17 czerwca.* Gabinet został obecnie prawie całkiem uzupełniony. Ricasoli objął prezydencję gabinetu i zarząd ministerstwem spraw wewnętrznych, Borgati sprawiedliwości, Brochetti marynarki; Pittinengo, Scialoja, Jacini i Berti pozostali na swych stanowiskach; La Marmora znajdować się będzie na placu wojny w charakterze ministra bez wydziału i adlatus króla. Ministerstwo spraw zagranicznych zaproponowane zostało przez telegraf panu Visconti Venosta, posłowi w Konstantynopolu. Deputowany Mordini nie przyjął ofiarowanego mu wydziału handlu, które zostało obecnie zaproponowane Depretis'owi. (*Wien. Abp.*)

* (Podatek od renty). *Florencja, 15 czerwca.* Zapewniają, że komisja senatu nie chce się zgodzić na podatek od renty. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 18 czerwca.

Manifest i odezwy.—List hr. Starzeńskiego do księcia Czartoryskiego.—Paszporta i emigracja.

W tej chwili rozlepiają po rogach ulic manifest cesarski, którego osnowę przyniosły wam już dzienniki wiedeńskie.

Obok manifestu rozlepiono olbrzymie plakaty pana burmistrza, wzywające mieszkańców stołecznego miasta o dostarczanie szarpi, bandażów, kompresów i t. p. przedmiotów dla rannych wojowników.

Są to wszystko zapowiedzi rychłej wojny, które dziwnie licują z *ponurem* usposobieniem mieszkańców. Zapału wojennego ani śladu, podobnież i gotowości do ofiar.

Hr. Starzeński ogłosił w *Czasie* odpowiedź na list księcia Władysława Czartoryskiego, w której nie tai, „że odsunięcie od udziału znamienitych obywateli kraju, przerzucając rzecz całą na pole osobistych usiłowań, *zwichnąć mogło charakter formacji* i *odjąć jej wszelką polityczną doniosłość*... Lecz zdanie księcia", są słowa listu hrabiego w sprawie legjonu, „będzie dla wielu *wskazówką*, bodźcem dla innych i t. d.", aby formacji nadać doniosłość polityczną.

Na dworcu kolei lwowskiej zaprowadzono znów rewizję paszportów. Jest to ostrożność do której nie należy przywiązywać zbyt wielkiego znaczenia. Ajenci rządu pruskiego i włoskiego nie potrzebują odbywać podróży aż do Lwowa, ajenci zaś naszej emigracji, których z każdym dniem więcej we Lwowie, są zaopatrzeni w ważne paszporta. Wzbroniono by im pobytu tylko w tym razie, gdyby z hotelu Lambert doniesiono, że wyprawiło ich przeciwne księciu stronnictwo, w celu paraliżowania patrjotycznych hr. Starzeńskiego usiłowań.

Że emigracja organizuje się, musicie już wiedzieć. Zapowiadają na przyszły miesiąc wybór reprezentacji. Bawcie się dzieci, bo wam to do twarzy. ♂.

Lwów, 17 czerwca.

Okólnik ministra sprawiedliwości.– Komitet w Czeniowcach.— Elementarz.

Okólnik ministra sprawiedliwości do nadprokuratorów i prokuratorów cesarskich, dotyczący najściślejszego przestrzegania prasy, czyli poprostu tak zwanych wybryków dziennikarskich, nabawia tu ogromnych kłopotów nasze dzienniki w ogóle, a *Gazetę Narodową* w szczególności, gdyż ta ostatnia pomimo najszczerszej chęci, nie może jakoś pojąć, jak to być może, ażeby wzbraniać dziennikarzom przemawianie za lub przeciw składaniu datków patrjotycznych, lub niekrytykowania rozporządzeń rządowych (co ów okólnik najwyraźniej zabrania), kiedy rząd ten nie nadał jej tych *praw*, które ona *jako ultimatum podała*. A zresztą przecież przed kilkunastu dniami polemizując z *Czasem* o legion ochotniczy, najwyraźniej powiedziała, co czynić chce a czego niepopiera... Dalsze jej artykuły, a osobliwie ów feljeton „z Wiednia" szydzący z hr. Starzeńskiego, dały dowód dobitny jej patrjotyzmu ku rządowi. Ciekawiśmy jednak jak *Gazeta Narodowa* zwróci front po ogłoszeniu tego okólnika i czy bez zająknięcia się, potrafi z zimną krwią przepuścić wszystkie te rozporządzenia, które w takich okolicznościach się zjawiają, bez swego zwykłego *ale*..

W Czerniowcach założono komitet, który będzie urządzać w Bukowinie składki pieniężne i z wpływających dochodów wypłacać ochotnikom zgłaszającym się do armji, kwotę 20 guld. na rękę, ażeby tą kwotą mogli ulżyć los swej familji, która po nich pozostanie, a która z głodu prawie ginie.

Elementarz polski wydany w Petersburgu czcionkami rosyjskiemi, który tutejsza księgarnia stauropigialna w komis dostała, został już prawie rozchwytany; księgarnia stara się o drugą przesyłkę. Y.

Solothurn, 14 czerwca.

Reorganizacja towarzystw demokratycznych polskich w Szwajcarji. - *Komitet prawodawczy.*—*Czasowa komisja militarna.*—Podział towarzystw.—*Komisarze wojenni.*—Skład komitetu i czasowej komisji.—Przyjazd dostojnych osób do Solothurnu.—Posiedzenia, narady i mustry.—Upoważnienie blagiera do przyjmowania cudzoziemców na członków tow demokr.—Protestacja.—Pojedynek o zarzut szpiegostwa.—Prelekcja księżny Cz.

Na początku bieżącego miesiąca, nastąpiła powtórnie kompletna reorganizacja wszystkich towarzystw demokratycznych polskich w Szwajcarji, pod komendą blagissimusa Mierosławskiego zostających. W miejsce poprzedniej rady reprezentacyjnej, złożonej z trzech członków, mianowanych przez jenerała blagiera, utworzony został *komitet prawodawczy*, złożony z pięciu członków, wybranych przez ogólne głosowanie (demokratów), dopełnione dnia 4-go b. m. Utworzoną nadto została *czasowa komisja militarna*, złożona z trzech członków, której poruczono zająć się postawieniem jak najśpieszniej wszystkich towarzystw blagissimusa na stopie gotowości do wojny, oraz ukształceniem uciekinierów-demokratów w sztuce wojennej. Poprzednie rady towarzystw demokratycznych Zürichu, Bazylei, St. Gallen, Schafhuzy i Solothurnu zostały zniesione, a w to miejsce do kantonów, w których najmniej dziesięciu demokratów zamieszkuje, przeznaczony zostaje *komisarz wojenny*. Zaprowadzony w grudniu r. z. podział całej ligi demokratów w Szwajcarji na sekcje (o czem podane było w Nrze 14 *Dzien. Warsz.* z r. b.) został zniesiony, a przywrócony dawniejszy na *dziesiątki*. Na każde dwie dziesiątki przeznaczony zostaje instruktor—tam zaś, gdzie znajduje się jedna tylko dziesiątka, komisarz wojenny pełnić będzie obowiązki instruktora. Wykazem komisarzy, naznaczaniem instruktorów, oraz podziałem towarzystw, zajmuje się czasowa militarna komisja.

Na członków komitetu prawodawczego powołani zostali: Brochocki, Chmieliński Ignacy, księżna Cz., Nowak i Matusiewicz. Na członków czasowej militarnej komisji, pułkownicy: Brochocki (członek komitetu), Olszański Teofil i przybyły tu z Paryża adjutant blagiera Orzeł (wszyscy trzej byli oficerowie z ruskiego wojska). Na komisarzy wojennych przeznaczeni zostali: do Zürichu pułkownik Cichorski v. Zameczek, do Bazylei Pini, do Schafhuzy Pawlikowski, do Genuy Biechoński Wojciech, do St. Gallen pułkownik Dunaj (żyd), w naszym zaś kantonie przyjął na siebie obowiązek komisarza, Brochocki.

Komitet prawodawczy obrał sobie za rezydencję tutejszy kanton. Przed tygodniem przywędrowali tu już Chmieliński Ignacy z nieodstępną swą awanturnicą panią J.,—Matuszewicz i księżna Cz. z St. Gallen otoczona licznym sztabem demokratów. Brak tylko jeszcze Nowaka, którego tymczasowo zastępuje były artysta dramatyczny Lewkowicz.

Najróżnorodniejsze narady (najwięcej jednak nad sposobami wydobycia pieniędzy na koszta wojenne), od czasu przybycia tu dostojnych osób odbywają się nieustannie. Brochocki zaś wypoczynku nie daje uciekinierom i morduje ich od świtu do nocy mustrą. Szwajcarzy patrzą z politowaniem na te donkiszotowskie wybryki demokratów.

Blagissimus upoważnił komitet prawodawczy do przyjmowania na członków towarzystwa demokratycznego szwajcarów i innych cudzoziemców. Dotąd jeszcze się żaden amator nie znalazł, i wątpimy, czy się znajdzie jaki, któryby chciał z tej łaski blagiera korzystać.

W Paryżu tworzy się także jakiś komitet prawodawczy czy centralny, przeciwko któremu demokracja z całą energją protestuje.

Pomiędzy członkami towarzystwa demokratycznego, majorem Zaruskim a pułkownikiem Hertel (uczniem aptekarskim z Warszawy), odbył się dnia 8-go b. m. przy cmentarzu wioski Zuchwyl pojedynek na pałasze. Zaruskiemu sekundował były artysta dramatyczny Gniewosz, Hertlowi znany z opinji łotr in summo grado, major Szyszkowski. Żaden z pojedynkujących się wyobrażenia nie miał o pałaszu, dla tego obadwa pokaleczyli się w dziwny sposób i szkaradnie. Hertel naprzykład utracił kawał brody (wielkości rubla srebrnego), i otrzymał dwa cięcia nieco wyżej prawego kolana;—Zaruskiemu zaś przeciął Hertel trzy palce prawej ręki, a następnie, kiedy tamten nie był zdolny przez to utrzymać pałasza, wypłazował go straszliwie po łbie i piersiach, skutkiem czego Zaruski leży ciężko chory w szpitalu. Powodem tego zajścia był uczyniony przez Zaruskiego Hertlowi przy grze karcianej zarzut szpiegostwa, dla tego, że Hertel oświadczył, iż wróciłby z chęcią do kraju, skoroby otrzymał amnestję.

Księżna Cz. miała we wtorek dnia 12 w mieszkaniu znanej tu idiotki Emmy Kron prelekcję (w języku niemieckim), za biletami płatnymi, o potrzebie utworzenia niepodległej Polski takiej, jaką była w roku 1792. Cena za wejście ustanowioną była 2 fr. W całem mieście znalazło się dwóch szwajcarów, którzy jeszcze dochowali sympatję dla polonji i zakupili 4 bileta, lecz na prelekcję nie przyszli. *Rb.*

Paryż, 14 czerwca.

List cesarza Napoleona.—P. de Franconnière.—Komitet reprezentacyjny emigracji ciska klątwę na hr. Starzyńskiego.—Dulski.—Proces Juljusza Drozdowskiego, Karpouszki i ich spólników.—*Zilda*, opera komiczna.

List cesarza Napoleona do p. Drouyn de Lhuys, odczytany 12-go b. m. na posiedzeniu ciała prawodawczego, jest dotąd przedmiotem wszelkich rozmów. Na bulwarach rozprawiają głośno o tym liście gęste tłumy, stojące tam do północy i utrudniające cyrkulację. List ten tłumaczony jest na rozmaite sposoby, stosownie do rozmaitego sposobu zapatrywania się tych, którzy go roztrząsają. Wszyscy przekonani są tu, że rząd francuzki nie może się oświadczyć przed przekonaniem się, po której stronie stanie Rosja, o przymierze z którą stara się i która jest jedynem w Europie mocarstwem, którego on obawia się. Wszyscy spoglądają z niepokojem, w którą stronę wagi rzucony zostanie potężny miecz Rosji.

Książę Napoleon posłał jenerała de Franconnière, swego adjutanta, do Włoch, z listem do syndyka miasta Bergamo. Łatwo domyśleć się, że od listu tego czuć zapach prochu. Sam książę uda się wkrótce do Florencji.

Komitet reprezentacyjny tymczasowy naszej emigracji, złożony z Jarosława Dąbrowskiego, Aleksandra Biernawskiego, Tytusa Zienkowicza, księdza Żulińskiego i Jarmunda, ogłosił manifest rewolucyjny przeciw hr. Starzeńskiemu i przeciw tym, którzy pomagają mu w uzbrojeniu oddziału ochotników. Mam powód do mniemania, że hr. Starzeński nie obawia się wcale klątw, które rzucone zostały na niego przez panów emigrantów i które zamieniłyby się na błogosławieństwa, gdyby hrabia chciał im przysłać po 25 zł. reń.

Emigrant Dulski ujęty został przez policjanta w chwili gdy przełaził o godzinie zakazanej przez kratę Tuilerjów. Po co on tam szedł? Każdy zadaje sobie to pytanie; w każdym razie jest to niebezpieczna sprawka, której każdy emigrant będzie zapewne unikać. Postawiono naokoło pałacu Tuileries kratę dla tego, ażeby tam przez nią nie wchodzono; jest to łatwem do zrozumienia i nie potrzeba stawiać tam żadnych ostrzeżeń.

Proces Juljusza Drozdowskiego, Karpouszki i spólników, aresztowanych z powodu obwinienia ich o robienie i emisję fałszywych biletów kredytowych ruskich, rozpocznie się za pięć lub sześć dni przed sądem przysięgłych dep. Sekwany. Z informacij, które zasięgnąłem, okazuje się że Drozdowski występował przez długi czas pod nazwiskiem pewnego rosjanina wielce poważanego i miał w swem posiadaniu za 9,860 rubli fałszywych biletów ruskich, część których przechowywał u siebie Karpouszko. Proces będzie wielce interesujący i zakończy się dwoma wyrokami: za fałszerstwo i za przywłaszczenie cudzego nazwiska. Niechże *Czas* głosi jeszcze, że fałszerzami są rosjanie.

W teatrze opery komicznej dano w tych dniach nową operę we 2 aktach, do której libretto napisali pp. Chivot i St. Georges, a muzykę skomponował p Flotow. Muzyka tej opery, mającej tytuł *Zilda*, jest bardzo lekka. P. Flotow napisał muzykę francuzką, zbyt nawet francuzką. Wszystko idzie bardzo udatnie i gładko, tańcząc i skacząc wesoło; pomimo to, poznać można zaraz zręczność i talent kompozytora. *A. M.*

Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania.

(Artykuł trzeci.)

Niedogodności powiatu warszawskiego do formowania i ukrywania band.—Rewolucyjna organizacja powiatu w końcu 1863 i początku 1864 roku.—Wymienienie osób, które były przez ten przeciąg czasu w organizacji.—Opisanie straży bezpieczeństwa.—Okrucieństwa teroryzmu Gmina Wieliszew.—Ciekawy fakt dla psychologa-prawnika.—Ogólna uwaga.

(Ciąg dalszy. *)

Przy naczelniku powiatu, jak wyżej wspomnieliśmy, powinno było być pięciu referentów czyli pomocników.

Przepis ten, z małemi zmianami, zachowany był w powiecie warszawskim.

1) Referentem skarbowym był leśniczy kampinoskiej puszczy, niejaki J. Wbrew instrukcji rządu narodowego, którą przytoczyliśmy w *drugim* artykule, J. łączył w swej osobie i obowiązki referenta opieki, którym, jak wiadomo, powinien był być referent policji. Dla każdego ze swych obowiązków, J. miał oddzielny pseudonim; —w pierwszym razie nazywał się „Swobodą,” w drugim „Bożesławem.” Wciągnięty do organizacji pogróżkami, J. bardzo niechętnie pełnił swe obowiązki, tem bardziej, że być stróżem funduszów narodowych przy ogólnej skłonności urzędników do kradzieży, było rzeczą nie łatwą. Wilkoszewskiemu trzeba było tylko firmy; zebranemi zaś pieniędzmi, sam umiał doskonale rozporządzić. Pieniądze na zachowanie, referent skarbowy otrzymywał od okręgowych: wydatkował je zaś z rozporządzenia naczelnika powiatu. Żeby pokazać jak mało z nich dochodziło do kasy narodowej, można przytoczyć następujący przykład: w ciągu trzech miesięcy wpłynęło 1,500 rs., kiedy tymczasem zebrano kilka razy tyle. Cała reszta rozeszła się do kieszeni innych urzędników organizacji, którzy wszyscy bez wyjątku uważali za korzystne być poborcami podatków, chociaż nieraz to nie wchodziło w sferę ich obowiązków.

Z powodu braku pieniędzy, nie funkcjonowała opieka; J. przynajmniej był uwolniony od kłopotów z wdowami.

2) Referentem wojennym był Stanisław Trzebiecki, znany w organizacji pod nazwą „Ziemby.”

W pierwszych miesiącach powstania, Trzebiecki przebywał w kilku konnych bandach, pełniąc z początku obowiązki lekarza weterynaryjnego, za co otrzymywał po 50 kop. na dobę; potem dowodził częścią bandy, to jest był rodzajem szwadronisty. Zresztą, improwizowany dowódca wkrótce przekonał się, że na polu czynów wojennych, oprócz kul i uderzeń nahajki kozackiej, niczego się doczekać nie można, i dla tego przy pierwszej sposobności uciekł, i dostał sobie wygodniutką posadę referenta wojennego. Z obowiązku werbował i wysyłał ochotników do band, prowadził rachunki ukrytej broni, obok tego zawiadował przysposobieniem mundurów i siodeł i wszystkiego co potrzeba dla powstańców, wyznaczał podwody i t. p. Jak przekonano się ze śledztwa, Trzebiński nie opuszczał żadnej sposobności, żeby to wszystko było zastąpione pieniężną opłatą na jego korzyść.

3) Referenta komunikacji czyli dróg i mostów, pomimo dekretu rządu narodowego, nie było w powiecie warszawskim. Obowiązki te spełniał sam naczelnik powiatu, który w tym względzie zostawał pod zwierzchnictwem mieszkającego w Warszawie, głównego komisarza komunikacji, należącego do liczby członków wyższej organizacji buntowniczej.

Referentem włościańskim był mieszkaniec podmiejskiej wsi Czyste, Wincenty Biernadzki, z profesji cieśla. Otrzymawszy nominację i pieczęć od członków warszawskiej organizacji, Biernadzki stał się postrachem okolic Warszawy. Biernadzki sformowawszy z kilku jawnych łotrów bandę, do której pomiędzy innemi należeli: jego brat Józef, karczmarz ze wsi Mokotowa, Feliks Wiszniewski, włościanie dwaj bracia Pileccy i wielu innych, jeżdżąc od wsi do wsi, głosił, że naród polski powstał za ucisk wiary i wymagał, żeby wszyscy włościanie szli do band. Od połowy maja 1863 do początku 1864 r. banda ta, w okolicach Wilanowa i Natolina popełniła mnóstwo najhaniebniejszych morderstw i pastwiła się w straszny sposób nad spokojnymi mieszkańcami. Czytelnicy *Dziennika* pamiętają zapewne opis krwawych czynów Biernadzkiego.

5) Referentem policji był natenczas Albert Kawecki, zbiegły cyrulik z Warszawy. Może nikt z organizacji nie miał tyle co on przezwisk. Znany jest nam pod nazwiskiem Łangera, Przeborowskiego, Długosza i wielu innych. Wysoki, chudy, brunet, z wyrazem tępości na twarzy, Kawecki jeszcze sprawując skromne obowiązki cyrulika, marzył o karjerze politycznej. Widoczny wpływ na niego, miał jego wuj, Klot, istny rewolucjonista w duszy, który zjednał sobie rozgłos, w czasie rewolucyjnego przewrotu w Szwajcarji 1848 r.

Zaledwie rozpoczął się bunt, Kawecki rzuciwszy swe felczerskie narzędzia, dostał się do miejskiej organizacji w Warszawie i jakiś czas zostawał przy Lempkiem. Kiedy zaś ostatni w czerwcu oddawszy pieczęć i sprawy rządu narodowego Karolowi Majewskiemu, wyjechał z Warszawy, Kawecki uciekł na prowincję i wkrótce zajął miejsce referenta policji.

Mieszkał we dworze wsi Domaniewa, którego właściciele odznaczali się szczególną gościnnością dla podżegaczy.

Obowiązki referenta policji powiatu warszawskiego, skreślone są w następujących dziewięciu punktach, zapisanych przez Henryka Pruskiego i znalezionych przy jego aresztowaniu.

Referent policji, powiedziano tam, powinien:

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr 114, 123, 127, 128 129, 130 i 135.

1) Śledzić ludzi nieprzychylnych sprawie narodowej.

2) Przedstawiać do kary pieniężnej obywateli, którzy odmówili udzielenia podwody na potrzeby organizacji i nie zawiadomili o ruchu wojsk ruskich.

3) Prowadzić rachunki broni zakopanej, oraz zasobów wojennych (było to także obowiązkiem referenta wojennego).

4) Łapać szpiegów i zdrajców, a w razie dostateczności dowodów, bezzwłocznie *skazywać aresztowanych na karę śmierci*, wykonanie czego poruczać straży bezpieczeństwa.

5) Czuwać nad bezpieczeństwem dróg komunikacji.

6) Donosić jak postępują mieszkańcy względem sprawy narodowej.

7) Czuwać nad prowadzeniem się straży bezpieczeństwa. Przepis ten nigdy nie był wykonywany. Referent policji, razem ze strażą uczestniczył we wszystkich gwałtach.

8) Udzielać mieszkańcom, na czas wydalenia się, świadectwa i paszporta i prowadzić meldunki.

9) Donosić naczelnikowi powiatu o ruchach wojsk ruskich i odbytych rewizjach.

O wszystkiem tem referent policji składał naczelnikowi powiatu raporta co sześć dni; o nadzwyczajnych wypadkach donosił bezzwłocznie.

Taż instrukcja pozwalała referentowi policji wymierzać karę pieniężną do wysokości tylko 200 złp. (30 rsr.).

Jaka dziwna nielogiczność. Osobie, której organizacja nie pozwalała nakładać wyższej kary nad 30 rsr., nadane było prawo skazywania na śmierć!! Uważamy za zbyteczne rozbieranie całej niewłaściwości wyż przytoczonej instrukcji. Wykazywanie całej głupoty rozporządzeń podżegaczy, byłoby nadużywaniem cierpliwości czytelników. Przechodzę do dalszego kreślenia rysu organizacji. *(d. c. n.).*

Rozmaitości.

* (Środek przeciwko gąsienicom na agreście). Często się zdarza, iż drobniutkie poczwarki całe krzaki agrestu zupełnie z liści objadają, czego następstwem jest zupełny brak owocu tego. W Anglji, gdzie agrest dochodzi wielkości śliwek, ogrodnicy zapobiegają rozmnażaniu się gąsienic, nasypaniem pod korzeń krzaku agrestowego trochę zużytkowanej kory garbarskiej, który to środek zachowywali długo w tajemnicy.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) ***Pociąg kurjerski***, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m. 30 wieczorem;—z Landwerowa zaś gdzie przybywa go odzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano;—z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dynaburgu o god. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C. *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga ogodz. 1-ej po południu, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa, gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz. 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min. 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Sumarocki* z Nowogeorgiewska; dymisjonowany jenerał-major *Bontemps* z Płocka; szambelan dworu J. C. M. hrabia Seweryn *Uruski* z Niemiec; — wyjechał jenerał-major *Terhnkazow* do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żalazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 508, wyjechało osób 543; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 165, wyjechało osób 174; — statkami parowemi przyjechało osób 28 wyjechało 24; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 818, w tej liczbie z zagranicy 7; wyjechało 865, w tej liczbie za granicę 14.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 20 czerwca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Władysław Kempiński w Kałudze, Stanisław Stempnia w Petersburgu, Jan Damsza w Kownie, Jan Kolendowski ulica Przewska dom Jaźwińskiego Nr. 46 bez oznaczenia miejsca, Lenoit w gazetnym Persułkie w hotelu Szewala w Moskwie, Wilchelm Stifel w Petersburgu, Abelman w Kownie, Strac et companji w Odesie, A. E. Schwabe w Petersburgu.

* W dniu 20 czerwca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 11; *Starozakonnych*: mezkiej 4, żeńskiej 4, razem 23: zaślubieni *Chrześcjanie*: Janociński Ignacy ślus., z Kowalińską Marjanną; Komorowski Józef wyrobn., z Milch Eleonorą służ.; *Starozakonni*: Rozen Abram, z Benkel Esterą; Szapow Mordka. z Zygelbaum Fajgą; zmarli *Chrześcjanie*: Łącki Antoni lat 56 urzęd.; Bajkiewicz Piotr lat 48 wyrobn.; Obrębski Karol rok 1 mies. 6 syn urzędn.; Olesińska Zofia rok 1 cór. szew.; Bogulska Anna rok 1 cór. służ.; Weis Karol rok 1 syn wyrobn.; Wilczyński Stefan mies. 10 syn urzędn.; Śliwiński Teofil mies. 4 syn szew.; Krasuski Adam dni 18 syn żołn.; Kobyłecki Leopold mies. 7 wychow. dziec. Jezus; dziecię płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Korn Moszek lat 50 doroż.; Pinsker Icek lat 2; Elka Juda dni 2; Guterman Aron dni 20.

Kalendarz.

W piątek, 22 czerwca,—św. Paulina bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

W sobotę, 23 czerwca, — św. Agrypiny pan. męcz.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

Widowiska.

Warszawa, d. 9 (21) Czerwca.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, 1-y raz opera komiczna **Pensjonarki; Divertissement tancerskie.** (Zacznie się o godz. 8-ej).—*Jutro*, Dramat **Montjoye.** (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Dramat **Montjoye**, było osób 600.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Schillerfest-marsz, Meyerbeera; Uwertura z op Marta, Flotowa; Kadryle z pieśni francuzkich, Straussa; Potpourri z op. Ernani, Verdiego.—II. Uwertura z op. Tanhaüser, Wagnera; Hofball-tanze, walc Straussa; a) Warjacje Bethovena; b) Moment musikale, Schuberta; Podróż po Europie, potporri Conradiego. — III. Uwertura z op. Nocleg w Grenadzie, Dopplera; Nowa-polka, Straussa; Medytacja na arfę i orkiestrę, Gounoda; En avant! Gungla.—(Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20).— *W sobotę*, Symfonja C-moll Bethovena.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie.—(Początek o godz. 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie śpiewaków paryzkich.—Zacznie się o godz. 7½— Cena wejścia kop. 15.

Ceny targowe

dnia 8 (20) czerwca 1866 r

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240 — — f.	5	40	7	20
Żyto „ 220—236 f.	4	—	4	40
Jęczmień	—	—	3	60
Owies	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	—	—	1	80

Pud siana od k. 25—30. Pud słomy od k. 20—22½;

Dowozy: Pszenicy 150; Żyta 300; Jęczmienia 60; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 69½ do rs. 2 k. 75¾.

Garniec „ od kop. 88 do kop. 90.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 509.

Dnia 7 (19) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 75, wyzdrowiało 73, umarło 3, pozostało 1672 (mężczyzn 719, kobiet 953); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 156, kobiet 194.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 9 (21) Czerwca 1866 r

MONETY.	Żądane Rs.	Kop.	Płacone Rs.	Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie .	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie .	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal . .	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	80	75	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .		–		
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę. . . . . ,	—	—		—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.		—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	85	67	85	50
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	84	50	84	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*). .	60	50	60	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stieglitza z r. 1854 za rs. 100. . . . . ,	—	-	—	—
6 pożyczka rossyj. Stieglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	85	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100. . . .	—	—	101	25
Rosyjska pożycz. prem z 1865 rs. 100. .	111	50	111	—
„ „ „ 1866 „	106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	64	75	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	58	50	58	–
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100. .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	—	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	25	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Kop.	Płacone Rs.	Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	38	15	138	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—		—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	–	–	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	211	50	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	9	32½	9	30
Paryż	300 Frank.	2 m.	111	90	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m	101	70	100	80
Petersburg	100 Ru. sr	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 98⁸⁄₉

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs — k. 23⅓

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 8 (20) Czerwca 1866 r

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska.		55½
Obligacje Skarbwe4% „		51¾
Listy Zastawne 4%		52
Bilety Banku Rosyjskiego		64⅝
Weksle na Warszawę		63¾
„ Petersburg 3 tygodn		70⅜
„ „ 3 miesięczny		69½
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		69
Koleje Rosyjskie		67½
Akcye Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		44⅝
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		74
„ „ „ 2 em.		69½
Żyto na targu		42¼
„ „ dostawę wiosenną		43½
z WIEDNIA.		Nienadeszły
Weksle na Londyn		
„ Hamburg		
„ Paryż.		
Pożyczka Narodowa		
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego.		
z PARYŻA.		
Renta 3%		
Akcje Kredytu Ruchomego		
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols).		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3571)
MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok następujący:
Obecni

R. D. Iwanowski S. P.
Boguski } Ases.
Wołkowiński }
Szpadkowski Podprok.

Działo się w mieście Sandomierzu na publicznej Audjencji Sądu Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego dnia 16 (28) Marca 1865 r.

(podp.) Iwanowski.
(—) Królikowski Pisarz.

W sprawie przeciwko.

Szyi Klejman v. Kielmanowicz lat 30, wyznania Mojżeszowego, żonatemu dzietnemu z golarni utrzymującemu się w mieście Cmielowie zamieszkałemu, o niedozwolone i błędne leczenie obwinionemu bez obrony i ustnego przymówienia pod wyrokiem I Instancji przychodzącemu.

Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.

Szyje Klejmana z mocy art. 576, 138, 42, 60, K. K. G i P. na areszt przez miesiąc jeden skazuje i o wymierzonej karze na tegoż Klejmana obwieszczenie w Dzienniku Gubernialnym Radomskim, i w Dzienniku Warszawskim zamieścić postanawia.

Koszta umarza mocą wyroku w I Instancji wydanego.

Sandomierz d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.
(podp.) Iwanowski.
(—) Królikowski.
Zalecamy i rozkazujemy &
(—) Iwanowski
(—) Królikowski.
Zgodność niniejszej kopji swiadczę.
Pisarz
Sądu Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.
Królikowski.

(N. D. *3596*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Mojżesz Warenbadt Felczer lat 44 wieku liczący, żonaty, dzietny w mieście Skierniewicach zamieszkały, prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa daty 27 Maja (8 Czerwca) 1865 r., z art. 576, 62, K. K. G. i P. oraz art. 8 Najwyższego Ukazu daty 30 Sierpnia (11 Września) 1864 r. i § 528 O. K. P. za niedozwolone błędne leczenie na dni siedm aresztu z oddaniem pod dwuletni dozór policyjny skazany został.

Wyrok niniejszy, stosownie do powołanego przepisu prawa, podaje się do powszechnej wiadomości

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3675) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*

W natępstwie obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego o znaczniejszych wygranych w 5ej Klasie 106 Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 800 numerów, z których:

Nr. 1,660, wygrał rs. 2,500.
Nr. 23,373 „ „ 1,000.
Nra 8,883, 9,857 i 10,570, po rs. 500.
zaś Nra: 802, 5 591, 6,451, 11,658 i 19,130, po rs. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 8 (20 Czerwca 1866 roku.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretraz J K. Noiński

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3655). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1) w dniu 6 Grudnia 1865 r. Henrjety Wilhelminy Schlösser. 2) w dniu 13 Października 1848 r. Matiasa Fryderyka Schlösser i 3) w d. 9 Grudnia 1856 r. Pauliny z Schlösserów Werner, wierzycieli sum hypotekowanych jak następuje:

1. Na dobrach Poczniew z Okręgu Zgierskiego:

a) Złotych 140,000 w dziale IV pod Nr. 17 na rzecz Matiasa Fryderyka i Henrjety Wilhelminy z Wernerów małżonków Schlösser.

b) Złot. 150,000 w tymże dziale pod Nr. 18 na rzecz Henrjety Wilhelminy z Wernerów Schlösser, oraz pięcioro jej dzieci a między niemi na zmarłą Paulinę.

c) Złotych 296,666 gr. 20 w tymże dziale pod Nrem 22 na rzecz Wilhelminy Henryki Schlösser.

2. Na dobrach Borówko z Okręgu Brzezińskiego:

a. Złotych 100,000 w dziale IV pod Nr. 15 na rzecz Wilhelminy Henrjety Schlösser.

3. Na dobrach Zagaj z Okręgu Łęczyckiego:

a) Złotych 40,000 w dziale IV pod Nr. 13 w Zlewkach na rzecz Wilhelminy Schlösser.

b) Złotych 9,800 i złotych 9,700 czyli razem złotych 19,500 z procentem pięć od sta od 12 Stycznia 1848 r. i karę kontrawencyjną w dziale IV pod Nr. 17 w Zlewkach sposobem ostrzeżenia na rzecz Wilhelminy z Wernerów Schlösser. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 13 (25) Września 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Władysław Więckowski.

(*N. D. 1737*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Fryderyka Haupt wierzyciela sumy rs. 900 w dziale IV pod Nr. 1 na nieruchomości Nr. 38 w Płocku.

2. Wacława Sutkowskiego właściciela połowy dóbr Prosiennica lit. M. C, G, z Okręgu Ostrołęckiego

3. Izraela Anerbach współwłaściciela nieruchomości Nr 253 w mieście Płocku i wierzyciela sum złp. 1,000 i złp. 400 pod Nr. 4 i 5 działu IV. na tejże nieruchomości Nr 253.

4. Walentego Rzeszotarskiego wierzyciela sumy rs. 450 i kary vadjalnej rs. 40 pod Nr. 19 działu IV. na dobrach Rzeszotary Stara-wieś z Okręgu Mławskiego.

5. Jana Rahowskiego współwierzyciela prawa zastawy i sumy złp. 5,500 w dziale III. i IV. pod Nr. 1 na dobrach Rostki Wielkie lit G. w Okręgu Pułtuskiego.

6. Leona Sniechowskiego współwłaściciela dóbr Kokoszczyno lit. B. E. i Smiechy lit. B, E, z Okręgu Lipnoskiego.

7. Szczepana Brzechowskiego wierzyciela ewikcji w dziale IV. pod Nr 6 na dobrach Bądzyn lit. A, z Okręgu Mławskiego.

8. Klemensa Dzierżanowskiego wierzyciela sum złp. 1,024 gr. 15 pod Nr 4 i złp. 117 gr. 15 pod Nr 7 działu IV, na dobrach Slepkowo lit. A, C, z Okręgu Płockiego.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 13 (25) Września 1866 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej jest wyznaczony i w tym terminie strony interesowane zgłosić się winny.

Płock dnia 5 (17 Marca 1866 r.
Radca Dworu, Perzanowski.

(N. D. *3665*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu śmierci:

1. Jabłońskiego Romana wierzyciela dóbr Krzeczkowo, Gromadzyno z Ostrołęckiego i współwłaściciela dóbr Romanowo z Pułtuskiego.

2. Dembińskiego Tytusa właściciela dóbr Niestempowo, Koziegłowy z Pułtuskiego i Gawłowo z Okręgu Płockiego.

3. Wieliczko Henryki wierzycielki dóbr Żukowo Wielkie z Mławskiego.

4. Archutowskiego Jana wierzyciela dóbr Płonna Pańska, wielka czyli Nieborska z O-gu Płockiego, toczy się postępowanie spadkowe w d. 7 (19) Grudnia r. b. ukończyć się mające; wzywam przeto iuteresentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock, d. 27 Maja (9 Czerwca) 1866 roku.
Holtz.

(*N. D. 3667*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci Adama Sendzimira, współwłaściciela nieruchomości w Siedlcach pod Nr. 123, oraz Piotra Rzewuskiego, współwłaściciela dóbr Suchodoł Wielki lit.A. w Okręgu Łosickim, ogłaszam postępowanie spadkowe do zakończenia którego, naznaczonym został termin na dzień 17 (29) Grudnia 1866 r. w Kancelarji mojej w Siedlcach pod prekluzją

Siedlce dnia 1 (13) Czerwca 1866 roku.
Stanisław Rostkowski.

(*N. D. 3670*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pilickiego.*

Po śmierci Mośka Landau, wierzycielu sumy złp. 520, w dziale IV pod Nr. 3 na nieruchomości w mieście Pilicy pod Nr. policyjnym 22 położonej, a Nr. reportorji 134 oznaczonej, zabezpieczonej, ogłaszając postępowanie spadkowe, termin do uregulowania spadku tego w kancelarji hypotecznej na dzień 3 (15) Stycznia 1867 r. pod prekluzją wyznaczam.

Pilica d. 18 30) Maja 1866 r.
(1) Bagieński.

(N. D. *3671*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

Po świerci: 1. Klary z Jaroszewskich Domańskiej, wierzycielki sumy rs 100, z większej sumy rs. 300 w dziale IV wykazu hypotecznego na nieruchomościach w mieście Radzyniu pod Nr. 42 i 43 zabezpieczonej.

2. Mordki Rozencweig, współwłaściciela nieruchomości miejskich w mieście Międzyrzecu pod Nr. 24 i 71 położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Grudnia 1866 r. wyznacza się.

Radzyń d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.
(1) M. Slubowski.

(*N. D. 3669*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Po śmierci: *a*) Gothelfa Sztejner, wierzyciela sumy rs. 120 na nieruchomości Nr. 44; *b*) Franciszka Kajzer, właściciela dwóch nieruchomości Nr. 123 i 124; *c*) Georgu Hirze, właściciela nieruchomości Nr. 125, wszystkich w mieście Zduńskiej Woli położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 19 (31) Grudnia r. b. z rana w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego pod prekluzją wyznaczam.

Szadek d. 2 (14) Czerwca 1866 r.
(1) Otocki.

(N. D. *3668*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego.*

Po śmierci Feliksa Mostowskiego, właściciela nieruchomości pod Nr. 96 w mieście Biały położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 10 (22) Grudnia 1866 r. pod prekluzją wyznacza się.

Biała d. 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r.
(1) Buszkowski.

(N. D. *3646*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci Józefy z Charzyńskich Ubysz, właścicielki części ziemskiej na wsi Sałkowie lit.C, oraz Piotra Ubysz, wierzycieli sumy tynfów ośmset, w Dziale IV pod N. 1 prawem zastawy w Dziale III pod Nr. I na powyższej części zabezpieczonych, niemniej mających zapisane ostrzeżenie w Dziale IV, ad I dla sumy rsr. 352 kop. 20, na części ziemskiej Sałkowie lit. A, B, D, w Powiecie Mławskim położonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, z terminem zamknięcia na dzień 7 (19) Stycznia 1867 r. przed podpisanym Pisarzem.

Wzywa zatem strony interesowane, aby w powyższym terminie stawiły się pod prekluzją

Mława dnia 8 (20) Kwietnia 1866 roku.
Koppe p. o. Pisarza.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3643*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 12 z południa w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego, odbędzie się licytacja in plus, na jednoroczne od dnia 1 Lipca r. b. wydzierżawienie od zniżonych sum

1. Dóbr Dawidy i Podolszynie, w Okręgu i Powiecie Warszawskim, poczynając od rs. 1612 kop. 60.

2. Dóbr Skuły w Okręgu Błońskim od rs. 965 kop. 62, a to wyłącznie podatków pod następującemi warunkami.

1. Przystępujący do licytacji, winien złożyć swiadectwo, o swojej kwalifikacji na zasadzie Postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r.

2. Złoży na vadium gotowizną półroczną dzierżawę który zaś przy licytacji do wysokości półrocznej dzierżawy, ma być dokompletowaną.

3. Przed wprowadzeniem w posesją Dóbr złoży kaucją w gotowiźnie, papierami dozwolonemi, lub hypoteczną, wyrównywającą rocznej dzierżawie, podatkom, i wartości inwentarzy, do użytku oddanych.

4. Gdyby życzeniem było dzierżawcy, aby znajdujące się na gruncie inwentarze, pozostawione zostały to za użytkowanie takowych do ich wartości zapłaci 10 procent od sta, w dwóch ratach z góry, a w przeciwnym razie te inwentarze przed objęciem posesji sprzedane będą i dzierżawca potrzebne inwentarze własnem kosztem zaprowadzi.

5. Zasiewy Ozime i jare, w tej ilości, wjakiej dzierżawca odebrał pozostawić winien.

6. Gdy w dobrach Dawidy, we wsi, zgorzała karczma z obórką i stodołą zatem w widokach powiększenia dochodu z propinacji Skarb pozostawia dobrej woli dzierżawcy ich odbudowanie lecz za wynadgrodzeniem tylko rs. 180 za pogorzel przyznać się mające.

7. Ponieważ dobra ryczałtem się wydzierżawiają, przeto Skarb dochodów nieporęcza, i żadne pretensje przyjęte nie będą.

O innych warunkach w godzinach służbowych w sekcji dóbr Rządu Gubernialnego konkurenci przekonać się mogąm.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1866 r.
Gubernator Warszawski, Generał Lejtnat,
(podp.) Rożnów.
Naczelnik Kancelarji (—) Swiętochowski.

(*N. D. 3644*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskim z dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. wystawioną zostaje na sprzedaż, w drodze publicznej licytacji, odbywać się mającej w dniu 30 Czerwca 12 Lipca r. b., od godziny 12-ej w południe, w Sali Posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nieruchomość w Warszawie, oznaczona policyjnym Nr. 233, położona przy ulicy Mostowej, poprzednio należąca do zniesionego Zgromadzenia Księży Dominikanów Warszawskich, a z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 r. i Klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem, przeszła w zawiadywanie Skarbu

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 8, 900.

Wolno jednak niestawającym pretendentom składać opieczętowane deklarcje do godziny 22-ej w południe w dniu powyvej do licytacji oznaczonym, na ręce Dyrektora Kancelarji Komisji Skarbu, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Deklaracje winny być pisane, na papierze stemlpowym ceny kop 75, podług poniższego wzoru, bez skrobań i przekreśleń; imie i nazwisko składającego powinno być własnoręcznie przez niego podpisane, i wskazane miejsce jego zamieszkania a suma jaką ofiaruje za nieruchomość wystawioną na sprzedaż, powinna być wypisana liczbami i literami.

Deklaracje napisane bez zastosowania się do podanego wzoru, uważane będą za nieważne.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji, złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć, dowód na wniesione do Kasy Głównej Królestwa, lub do Kasy Gubernialnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego, vadium w ilości rs. 890. wyraźnie rubli srebrem ośmset dziewięćdziesiąt wyrównywające $^{1}/_{10}$ części sumy na cenę do licytacji wyznaczonej.

Vadium to złożone być może w gotowiźnie, w listach likwidacyjnych lub innych papierach publicznych Cesarstwa lub Królestwa, albo też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości. Przy papierach procentowych powinny się znajdować właściwe kupony bieżące.

Utrzymującemu się na licytacji przy kupnie powyższej nieruchomości, zapłata postąpionej za nią sumy rozłożoną będzie w następujący sposób:

a) $^{1}/_{3}$ część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest sumę rs. $2,966^{2}/_{3}$ a dla zaokrąglenia sumę rs. 2,967 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt siedm, nabywca najdalej w przeciągu dni 30, od daty zawiadomienia go, o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do Kasy Głównej Królestwa gotowizną lub listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi, z należnemi do nich bieżącemi kuponami, licząc ich wartość pogług kursu giełdy Warszawskiej, jaki będzie w dniu złożenia tych papierów przez nabywcę.

b) Pozostałe zaś $^{2}/_{3}$ cześci sumy do licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca, przy uregulowaniu na jego imie hipoteki nieruchomości, zabezpieczyć w Dziale IV, Wykazu hipotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kasy Skarbowej $5^{0}/_{0}$ tytułem procentu, oraz $2^{0}/_{0}$ na umorzenie kapitału, w dwóch równych półrocznych ratach, w miesiącach Czerwcu i Grudniu, z góry każdego roku, aż do zupełnego zpłacenia tego długu.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia 19 Września (1 Października) 1866 roku i od tej daty wszelkie z niej dochody będą do niego należeć, jako też od tej daty ponosić będzie wszelkie podatki Skarbowe i miejskie, oraz ciężary do niej przywiązane.

Od daty zaś licytacji, wszelkie korzyści i straty w jakimkolwiek bądź względzie i z jakiej bądz przyczyny w nieruchomości sprzedającej się wyniknąć mogące, przechodzą na risico nabywcy.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt w godzinach służbowych, w Biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Wydziale Dóbr i Lasów

Rządowych. O stanie zaś tejże nieruchomości, każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, o wystawieniu na sprzedaż przez licytację w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r., nieruchomości w Warszawie, Numerem Policyjnym 233 oznaczonej, przy ulicy Mostowej położonej, poprzednio należącej do zniesionego zgromadzenia Księży Dominikanów Warszawskich, składam niniejszą deklarację że za tęż nieruchomość postępuję rsr. (wypisać liczbami) wyraźnie (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit Kasy (wypisać nazwanie Kasy) na złożone vadium w kwocie rsr. (wypisać liczbą i literami) załączam.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Pisałem dnia (wypisać dzień i miesiąc 1866 r.) mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania)

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1866 r.

Z upoważnienia Dyrektora Głównego
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, A Rogalewicz.
Naczelnik Sekcji Sławiński.

(N. D. *3642*). *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1863 r. i 3 (15) Września 1840 roku zasad o licytacjach, odbędzie się w sali posiedzeń Komisji w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na roboty następujące:

1. Na przerobienie gmachu po-Reformackiego w mieście Siennicy Powiecie Stanisławowskim i urządzenie w nim lokalu dla kursów pedagogicznych, poczynając od sumy anszlagowej rs. 9,628 kop. 65.

2. Na budowę nowego domu w dziedzińcu pałacu Kazimierowskiego na mieszkanie dla służby niższej od sumy rs. 9,516 kop. 97.

Mający chęć podjęcia się tych antrepryz, winien w dniu powyżej oznaczonym złożyć na ręce Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Oświecenia, oddzielnie na każde roboty deklaracje opieczętowane, napisane na właściwym papierze stemplowym, czysto, wyraźnie bez skrobań i poprawek, podług domieszczonego niżej wzoru, z wyrażeniem w takowych liczbami i literami ilość procentu, jaki odstępuje od sumy anszlagowej.

Do deklaracji ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej, przekonywające o zamożności majątkowej konkurenta dla akuratności jego w wykonaniu tego rodzaju robót, tudzież kwit Banku Polskiego lub innej kasy Rządowej, na złożone vadium wyrównywające jednej dziesiątej części sum anszlagowych, czyli do robót pierwszych rs. 963; do robót drugich rs. 952, które złożyć może w gotowiźnie na licytacji.

Vadium to może być także złożone:

a) w papierach kredytowych cesarstwa, licząc po kursie co do każdego papieru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym, a w Dzienniku Warszawskim z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr. 75 ogłoszonym;

b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, z których będą przyjmowane akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej w stosunku 60 procentu, a Terespolskiej i Łódzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków.

Listy zastawne i obligi Skarbowe, oraz listy likwidacyjne przyjmowane będą podług kursu giełdy Warszawskiej.

Po otworzeniu podanych deklaracji odbędzie się pomiędzy temiż, którzy złożyli deklaracje, licytacja głośna in minus, a to od sum, jakie najkorzystniejsze dla skarbu podane zostały.

Odstępujący na głośnej licytacji najwyższy dla Skarbu procent, za utrzymującego się przy antrepryzie uznany będzie.

Warunki licytacyjne, plany i anszlagi na pomienione roboty, mogą być każdodziennie w godzinach biurowych w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego przejrzane.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1866 r

Dyrektor Wydziału, J. Michniewicz.
Naczelnik Sekcji, Piętkowski.

Wzór do deklaracji.

W zastosowaniu się do obwieszczenia z d. 7 (19) Czerwca r. b przez Komisję Rządową Oświecenia Publicznego w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Pollicyjnej podanego, składam niniejszą deklarację, którą obowiązuje się:

ad 1-o Dopełnić roboty przy przerobieniu gmachu po-Reformackiego w mieście Siennicy Powiatu Stanisławowskiego i urządzić w nim lokal dla kursów pedagogicznych, lub

ad 2-o Wystawić nowy dom w territorjum pałacu Kazimierowskiego, na mieszkanie dla służby niższej, odstępując od ogólnej sumy anszlagowej procentu (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym warunkami, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy N. na złożone vadium N. lub vadium w gotowiźnie, lub też w papierach publicznych (wymienić ich nazwę), oraz świadectwo kwalifikacyjne dołączam.

Zamieszkanie moje pod N. przy ulicy N. pisałem w Warszawie d. 1866 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. *3690*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 15 (27) Czerwca r. b w mieście Szadku, będzie licytacja objektów na Skarb zajętych, a mianowicie:

Koni cugowych cztery, powóz, kocz i meble machoniowe.

Sieradz d. 15 (27) Czerwca 1866 r.

(1) Teresiński.

(N. D. *3647*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Abrahama i Rejzli z Bronitzów małżonków Trepman handlujących w Warszawie pod Nr. 1192 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 525 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 3,687 kop. 50, z procentem 6% od dnia 6 Stycznia 1866 r. i kosztów od Kazimierza Nawarskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1463 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1050 zamieszkałego, i od Bogumiła Przepałkowskiego obywatela, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1463 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Michała-Wacława Markiewicza komornika przy Trybunale tutejszym w d. 5 (17) Lutego 1866 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Śliskiej pod Nr. 1463 w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III-go na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Kazimierza Nawarskiego i Bogumiła Przepałkowskiego należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 4000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z bali w słupy o parterze gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Oficyna z bali w słupy gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.
3. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, z przystawką na chlewiki.
4. Zabudowanie z bali gontami kryte.
5. Zabudowanie z bali pod pół dachem, blachą krytym.
6. Kloaka z drzewa gontem kryta.
7. Zabudowanie z desek gontami kryte, o jednym kominie murowanym.
8. Stajnia z bali gontami kryta.
9. Studnia balami cembrowana takiemiż kryta, z pompą drewnianą.
10. Ogródek warzywny, w którym znajdują się dwa drzewka owocowe.
11. Podwórze częścią brukowane kamieniem polnym, a częścią zupełnie nie brukowane.

W nieruchomości tej jest 13-stu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 525 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-szym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 16 (28) Lutego 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 22 Lutego (6 Marca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10' z rana dnia 2 (14) Maja 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 7 (19) Marca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego, Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacjnych Trybunał Cywilny wyrokiem daty 30 Maja (11) Czerwca) b. r. termin do przygotowawczego przysądzenia Nieruchomości tej na dzień 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja, zacznie się od sumy rsr. 5,000, w ostatecznym zaś od $^{2}/_{3}$ części szacunku, jaki biegli wynajdą.

Warszawa dnia 3 (15) Czerwca 1866 r.
R. D. Zgórski.

(*N. D. 3666*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Leonarda Miśkiewicza opiekuna głównego Jana Józefa dwóch imion Jankowskiego nieletniego, gospodarza na kolonji Gałachy, w Okręgu Płockim zamieszkałego, i Wincentego Jankowskiego przydanego opiekuna obywatela, w mieście Zakroczymiu zamieszkałego, przez Ignacego Gąsiewskiego Patrona przy tutejym Trybunale, w Płocku zamieszkałego, działających, przeciwko Juljannie z Jankowskich Frantzke Jana Frantzke małżonce, prawnie do działań bez asystencji męża upoważnionej, tudzież Marjannie z Jankowskich Kurkowskiej wdowie, w mieście Zakroczymiu zamieszkałym oraz z mocy wyroku Trybunału tutejszego w dniu 28 Września (10 Października) 1865 r. zapadłego, wystawione zostały na sprzedaż w drodze działów nieruchomości w mieście Zakroczymiu w Okręgu Płockim Gubernji Płockiej, po Zuzannie z Chylewskiej Jankowskiej pozostałe, to jest: 1. Dom z dwoma oficynami, dwoma chlewami i drwalnią na gruncie dziedzicznym, przy ulicy Rynek i Gdańskiej pod N. 93 położony, z wszystkiem tym co się tylko na gruncie znajduje, tudzież 2. półwłóczek gruntu na mieście Zakroczymiu położony.— Nieruchomości te na publicznej licytacji w dniu 4 (16) Maja r. b przed delegowanym Asesorem Trybunału tutejszego odbytej; nabyły: mianowicie nieruchomość pod Nr. 93 przy Rynku i ulicy Gdańskiej położoną, czyli dom z zabudowaniami i gruntem nabyła Juljanna z Jankowskich Frantzke, za najwyżej postąpioną sumę rs. 2,001; zaś półwłóczek gruntu na mieście Zakroczymiu położony, nabyła Marjanna z Jankowskich Kurkowska, za sumę rs 400 kop. 50, że zaś też nowonabywcynie nie złożyły dotąd dowodów dopełnienia warunków licytacyjnych, przeto stósownie do świadectwa przez Pisarza Trybunału tutejszego w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b. wydanego, oraz w zastósowaniu się do artykułów 737 i 739 K. P. S. nieruchomości rzeczone sprzedane będą powtórnie na ich niebezpieczeństwo, przed delegowanym Asesorem Trybunału Aleksandrem Bogusławskim, w Sali posiedzeń Trybunału tutejszego w wydziale II, a to w postępowaniu drogą relicytacji na żądanie powyż wymienionego Leonarda Miśkiewicza, przeciwko Juljannie z Jankowskich Frantzke i Marjannie z Jankowskich Kurkowskiej w Zakroczymiu zamieszkałym, przedsięwziętej, i w tem postępowaniu pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbędzie się w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r. o godzinie 4-tej po południu.

Bliższe szczegóły pod względem opisu rzeczonych nieruchomości obejmuje taksa przez mianowanych biegłych w dniach 10 (22), 11 (23), 12 (24), 13 (25), 14 (26), Listopada 1865 r. sporządzona i wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 4 (16) Lutego r.b. zatwierdzota; taksę i warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w wydziale II. jako też u Ignacego Gąsiewskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja domu z zabudowaniami czyli nieruchomości Nr. 93, rozpoczynać się będzie od sumy rs. 2,517 kop. 85, a półwłóczka gruntu od sumy rs. 300 przez biegłych ustanowionych, a gdyby nie było licytantów, od 3/4 części ustanowionego szacunku.

Płock d. 31 Maja (12 Czerwca) 1866 r.
Ludwik Rylski.

(N. D. *3658*) *Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Rafała Kweller i Moszka Hopengarten.*

Zawiadamiają osoby interesowane, iż na mocy upoważnienia W-go Sędziego Komisarza, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją, za gotowe pieniądze oprócz kuponów, różne towary i narzędzia żelazne, mianowicie, kosy, sierpy, rydle, kowadła, łańcuchy, zamki, kłódki, nożyce do owiec, śruby, pilniki, dzwonki, młynki do kawy, oraz wszelkie narzędzia rzemieślnicze, nie mniej: piły, piłki, i t. p. przedmiota.

Licytacja rozpocznie się w dniu 14 (26) Czerwca r. b. i trwać będzie każdodziennie od godziny 3 z południa, w Warszawie na Grzybowie, w domach: pod Nr. 1080, 1085*b*, i 1097*a*, przy ulicy Twardej.

M. Zyskind.
A. Karwowski Obrońca Sądowy.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 40.